WTOREK, 10 MARCA 2026 r. cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 10 (1320)



NADSZEDŁ KONIEC PEWNEJ EPOKI.

W Rydułtowach na powierzchnię wyjechała ostatnia tona węgla



Główny inżynier Ruchu Marcel-Rydułtowy Adam Musioł opowiedział o transporcie węgla pod ziemią

Fot. Bożena Sieja | PGG S.A.

Czytaj więcej na stronie 3

Szyb Leon II ostatni raz wywiózł na powierzchnię urobek z Ruchu Rydułtowy w kopalni zespolonej ROW. Symboliczna ostatnia tona węgla została załadowana na wagonik górniczy i na pamiątkę zostanie ustawiona przed wejściem do kopalni. Teraz funkcjonowanie Ruchu Rydułtowy nieco się zmieni, bo choć kopalnia nadal będzie fedrować, całość surowca trafiać będzie pod ziemią do Ruchu Marcel.



Ojciec dziecka w ciężkim stanie wyciągnął nóż na policjantów w Olzie

Strona 4

FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI



Działaczki kultury powiatu wodzisławskiego odznaczone w Żorach

Strona 10



Marklowice mają nowego zastępcę wójta

Strona 6

FOTO: UG MARKLOWICE

Sprawdzamy aktywność radnych – dziś gmina Mszana i miasto Radlin

Strona 11

W tym numerze wkładka:
BEZPŁATNA GAZETA DLA ROLNIKÓW MARZEC 2026
Agro NOWINY
ISSN 2449-6685

REKLAMA


eprasa.pl ca9805fb83

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Dziękuję za pomoc

Jakieś półtora miesiąca temu brałem udział w oficjalnym przekazaniu nowych karetek pogotowia ratunkowego do wodzisławskiego szpitala. Nie spodziewałbym się wtedy, że w szybkim czasie będę mógł jedną z nich przetestować. W ostatnich dniach przez pogorszenie stanu zdrowia miałem okazję właśnie „przejechać się" jedną z nowych karetek na izbę przyjęć. W tym miejscu pragnę bardzo podziękować ratownikom, którzy w profesjonalny sposób podeszli do mojego przypadku. Dziękuję także pielęgniarkom i lekarzowi Izby Przyjęć za empatię, opiekę oraz wykonane badania.

Zachęcam oczywiście do przeczytania dzisiejszego wydania, poszerzonego o AgroNowiny – z ciekawymi artykułami dla rolników i o rolnikach, także z powiatu wodzisławskiego. W dzisiejszych Nowinach przeczytacie m.in. o ostatniej tonie węgla, która wyjechała szybem Leon II w Rydułtowach. Piszemy również o nietypowej interwencji policjantów w Olzie, a także o zmianie na stanowisku zastępcy wójta w Marklowicach. Prezentujemy zestawienie aktywności radnych z dwóch kolejnych gmin – Mszany oraz miasta Radlin. Przeczytacie również o roku działalności pszowskiej biblioteki, świętowaniu Dnia Kobiet w Wodzisławiu oraz zamknięciu ul. Wyzwolenia w Marklowicach. Serdecznie polecam wywiad z Karin Lednicką, która niedawno spotkała się również z czytelnikami w wodzisławskiej bibliotece.

Zapraszam do lektury!

Miejsko-gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej w Turzyczce

WODZISŁAW ŚL. W remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Turzyczce odbyły się miejsko-gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom". Do rywalizacji stanęli młodzi uczestnicy z Wodzisławia Śląskiego, Marklowic oraz Radlina, którzy sprawdzili swoją wiedzę z zakresu ochrony przeciwpożarowej i bezpieczeństwa.



Uczestnicy turnieju musieli wykazać się znajomością m.in. sprzętu używanego przez strażaków.

Turniej jest częścią ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej we współpracy z Państwową Strażą Pożarną. Jego głównym celem jest popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży wiedzy dotyczącej zapobiegania pożarom, zasad udzielania pierwszej pomocy oraz funkcjonowania służb ratowniczych.

Podczas eliminacji uczestnicy musieli wykazać się szeroką wiedzą teoretyczną. Konkurs składał się z testu pisemnego, w którym pojawiły się pytania dotyczące m.in. sprzętu strażackiego, przepisów przeciwpożarowych, historii pożarnictwa oraz zasad postępowania w sytuacjach zagrożenia. Najlepsi uczestnicy uzyskali awans do kolejnego etapu turnieju.

Miejsko-gminne eliminacje w Turzyczce były nie tylko okazją do sprawdzenia wiedzy, ale również do integracji młodzieży zainteresowanej tematyką pożarnictwa. Takie wydarzenia odgrywają ważną rolę w edukacji dotyczącej bezpieczeństwa pożarowego wśród młodego pokolenia. Turniej od wielu lat cieszy się dużym zainteresowaniem i stanowi ważny element edukacji w zakresie bezpieczeństwa pożarowego wśród młodego pokolenia.

(FK)

Klasyfikacja

I grupa (SP klasy I-IV)
1. Igor Jureczko OSP Turzyczka
2. Julian Polnik OSP Radlin II
3. Jan Baszton OSP Zawada

II grupa (SP klasy V-VIII)
1. Kamila Raczyńska OSP Głożyny
2. Szymon Króliczek OSP Głożyny
3. Andrzej Klich OSP Zawada

III grupa (ponadpodstawowa)
1. Paweł Kozielski OSP Radlin II
2. Wiktor Syrek OSP Kokoszyce
3. Dominik Hejna OSP Radlin II

Osoby, które zajęły I i II miejsca zostały zakwalifikowane do eliminacji powiatowych.

„I nie opuszczę Cię aż do śmierci…" Muzyczno-kabaretowy spektakl w bibliotece

PSZÓW Wyjątkowy, muzyczno-kabaretowy spektakl „I nie opuszczę Cię aż do śmierci…" w wykonaniu Classic Ballanga Teatr zabrał pszowską publiczność w sentymentalną podróż do lat 80 i nie tylko.



Spektakl w pszowskiej bibliotece zaprezentowali aktorzy Teatru Classic Ballanga

W Bibliotece Publicznej w Pszowie odbył się muzyczno-kabaretowy spektakl „I nie opuszczę Cię aż do śmierci…" w wykonaniu Classic Ballanga Teatr. Widzowie wyruszyli w sentymentalną podróż między innymi do lat 80., słuchając muzyki z popularnych polskich seriali i kryminałów z czasów PRL-u i nie tylko. Na scenie ożyły inspiracje literaturą, kabaretem i satyrą – a wszystko w pełnej humoru i muzyki odsłonie.

AgaKa

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15 wywieszono w dniu 10.03.2026 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w najem w 2026 r.

Z wykazem można się zapoznać także na stronie internetowej Gminy Gorzyce: **bip.gorzyce.pl**.

REKLAMA



eprasa.pl ca9805fb83

Ostatnia tona węgla wyjechała szybem Leon II w Rydułtowach. Co to oznacza dla kopalni?

RYDUŁTOWY Ostatnia tona węgla trafiła do symbolicznego wagonika górniczego. To koniec wydobycia surowca szybem Leon II w Ruchu Rydułtowy. Od 4 marca cały urobek będzie pod ziemią trafiać do Ruchu Marcel, gdzie będzie wydobywany na powierzchnię.

W kopalni zespolonej ROW nastąpiła ważna zmiana organizacyjna dotycząca Ruchu Rydułtowy. Szyb Leon II przestał pełnić funkcję szybu wydobywczego. Decyzja jest elementem szerszej reorganizacji działalności kopalni, która ma zwiększyć bezpieczeństwo pracy oraz dostosować wydobycie do aktualnych warunków geologicznych i rynkowych.

Zmiany są konsekwencją zdarzenia z lipca 2024 roku. W jego następstwie konieczne było wypracowanie nowego modelu funkcjonowania i optymalizacji wydobycia w ramach kopalni zespolonej ROW. Jednym z kluczowych czynników przy planowaniu przyszłego modelu działania była poprawa bezpieczeństwa.

Nowa rola szybu Leon II

Po wprowadzeniu zmian szyb Leon II pozostanie ważnym elementem infrastruktury kopalni, choć jego funkcja ulegnie zmianie. Nie będzie już wykorzystywany do wydobycia węgla, natomiast nadal będzie pełnił rolę szybu wdechowego. Zachowana zostanie również jego funkcja materiałowo-zjazdowa.

W szybie funkcjonuje istotna infrastruktura techniczna, która nadal będzie wykorzystywana przez Ruch Rydułtowy. Znajdują się tam instalacje elektroenergetyczne, rurociągi technologiczne, systemy głównego odwadniania oraz instalacje doprowadzające słodką wodę i zabezpieczenia przeciwpożarowe.

Dyrekcja kopalni podkreśla, że Ruch Rydułtowy w dalszym ciągu będzie prowadził wydobycie zgodnie z obowiązującą umową społeczną. Zakład pozostaje istotnym elementem struktury produkcyjnej kopalni zespolonej ROW i nadal będzie odgrywał ważną rolę w jej działalności.

Symboliczny moment dla miasta

W środę, 4 marca, odbyła się symboliczna uroczystość wyjazdu ostatniego wagonika z węglem z szybu Leon II. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele dyrekcji kopalni ROW, wiceprezes Polskiej Grupy Górniczej ds. produkcji Marek Skuza oraz burmistrz Rydułtów Marcin Połomski.

Wagonik, który zakończył historię wydobycia z tego szybu, zostanie ustawiony przed wejściem do kopalni – Ruch Rydułtowy. Znajdzie się obok znajdującej się tam maszyny wyciągowej jako symbol górniczego dziedzictwa miasta.



Od teraz urobek będzie transportowany pod ziemią do Ruchu Marcel

Prawie sto lat historii

Szyb Leon II jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Rydułtów i ważnym elementem historii miejscowego górnictwa. Uruchomiono go w 1926 roku jako nowoczesny, dwuprzedziałowy szyb o średnicy 7,3 metra. Wraz z szybem Leon III – obecnie nieczynnym – tworzył kompleks szybowy „Leon".

Przez dziesięciolecia był miejscem, z którego na powierzchnię trafiały miliony ton węgla, a tysiące górników rozpoczynało i kończyło swoją pracę pod ziemią. Mimo zmiany funkcji szyb nadal będzie pełnił ważną rolę jako jeden z głównych szybów wentylacyjnych Ruchu Rydułtowy i pozostanie istotnym elementem przemysłowego dziedzictwa miasta.

– Wprowadzone rozwiązanie porządkuje organizację transportu urobku w ramach kopalni zespolonej ROW. Ruch Rydułtowy będzie nadal funkcjonował, a zmiany mają służyć przede wszystkim poprawie bezpieczeństwa i efektywności pracy – powiedział Tomasz Tkocz, dyrektor Kopalni ROW.

– Chciałbym podziękować wszystkim pracownikom Ruchu Rydułtowy za lata pracy związanej z szybem Leon II – to dzięki Wam przez dziesięciolecia wyjeżdżały na powierzchnię miliony ton węgla. Dziś szyb będzie pełnił inne funkcje w systemie kopalni, a sam Ruch Rydułtowy nadal pozostaje ważną częścią kopalni ROW – mówił Marek Skuza, wiceprezes PGG ds. produkcji.

Jednocześnie podkreślono, że pracownicy Ruchu Rydułtowy są zatrudnieni w Oddziale KWK ROW. Rozmieszczenie pracowników w poszczególnych ruchach kopalni jest na bieżąco dostosowywane do potrzeb prowadzonych robót górniczych, z uwzględnieniem bezpieczeństwa pracy oraz efektywności produkcji.

Szymon Kamczyk



FOTO: BOŻENA SIEJA/PGG

Górnicy z symboliczną ostatnią toną węgla, która wyjechała szybem Leon II w kopalni Rydułtowy (ROW).



Wagonik stanie przed wejściem do kopalni

eprasa.pl ca9805fb83

Niemowlę potrzebowało pilnej pomocy. Jego rodzice zaatakowali policjantów, mężczyzna groził nożem

OLZA Potrzebna pilna pomoc dla 2-miesięcznego dziecka. Takie zgłoszenie wpłynęło do wodzisławskiej policji. Funkcjonariusze natychmiast ruszyli z pomocą. Okazało się jednak, że rodzice niemowlęcia zareagowali agresją i zaatakowali policjantów. Ostatecznie dziecko trafiło na oddział intensywnej terapii.

Para twierdziła, że ich umierające dziecko potrzebuje pilnego transportu do szpitala. Nie chcieli jednak wzywać pogotowia. Kobieta, do której zwrócili się z prośbą nie pozostała bierna i zawiadomiła policję. Dzięki temu dziecko otrzymało specjalistyczną pomoc i opiekę medyczną, jakiej wymagało ze względu na swój stan zdrowia. Jednak zanim trafiło do szpitala, sytuacja na miejscu stała się bardzo dynamiczna.

O szczegółach wydarzeń, do których doszło w poniedziałek (2.03.) około 12:00 informuje wodzisławska policja. - Wpłynęło zgłoszenie od pracownicy recepcji jednego z ośrodków wypoczynkowych na terenie powiatu. Kobieta poinformowała, że chwilę wcześniej przyszła para z niemowlęciem oraz trzema psami. Mieli prosić o pomoc w przewiezieniu ich umierającego dziecka do szpitala - przekazuje oficer prasowa wodzisławskiej jednostki, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.



Podczas interwencji policjantów ojciec dziecka wyjął nóż

Kiedy pracownica ośrodka zaproponowała wezwanie służb ratunkowych, para pośpiesznie się oddaliła. Na tym jednak sprawa się nie zakończyła. Dzięki prawidłowej postawie kobiety, informacja o niepokojącej sytuacji trafiła na policję. Dyżurny komendy natychmiast skierował na miejsce patrole z Gorzyc i Wodzisławia Śląskiego. Jako pierwsi na miejsce dotarli dzielnicowi z Komisariatu Policji w Gorzycach. W pobliżu centrum ogrodniczego w Olzie zauważyli parę z nosidełkiem oraz towarzyszące im psy.



FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Rodzice dziecka usłyszeli zarzuty. O sprawie powiadomiony został Sąd Rodzinny i Ośrodek Pomocy Społecznej.

- Priorytetem mundurowych było jak najszybsze sprawdzenie stanu niemowlęcia i udzielenie mu pomocy, jednak kobieta wraz z mężczyzną byli pobudzeni i agresywni oraz nie wykonywali poleceń wydawanych przez policjantów. Interwencję dodatkowo utrudniały psy należące do pary, które nie były trzymane na smyczy - przedstawia przebieg zdarzeń rzecznik komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

W pewnej chwili sytuacja gwałtownie się pogorszyła. Ojciec dziecka wyjął z kieszeni nóż i krzyknął do policjantów, aby się nie zbliżali, po czym wraz z kobietą i dzieckiem próbowali odejść.

Reakcja policjantów była natychmiastowa. 36-letni agresor został obezwładniony i zatrzymany. Wówczas swoją agresję na mundurowych wyładowała matka dziecka. Kobieta, która również była bardzo pobudzona, uderzyła dzielnicowego w twarz, próbując utrudnić mu wykonywanie czynności służbowych.

- Policjanci po obezwładnieniu pary od razu sprawdzili, czy niemowlę żyje i czy nie zagraża mu niebezpieczeństwo. Następnie na miejsce wezwali pogotowie ratunkowe - przekazuje rzecznik asp. sztab. M. Koniarska.

Dziecko było zaniedbane i niedożywione. Zespół ratownictwa medycznego przetransportował je do szpitala, gdzie trafiło na oddział intensywnej terapii. Pod opiekę specjalistów, ze względu na swoje irracjonalne zachowanie, trafiła również matka dziecka.

O sprawie zawiadomiony został Sąd Rodzinny oraz Ośrodek Pomocy Społecznej. Należące do pary psy zostały przez policjantów zabezpieczone i przewiezione do schroniska.

Materiały dotyczące interwencji trafiły już do Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śląskim, pod której nadzorem zostanie przeprowadzone śledztwo w tej sprawie.

36-latek po nocy spędzonej w policyjnym areszcie usłyszał prokuratorski zarzut usiłowania czynnej napaści na policjantów. Przyznał się do winy i został objęty policyjnym dozorem. Za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego kodeks karny przewiduje karę od roku do 10 lat więzienia. 20-letnia kobieta odpowie za naruszenie nietykalności cielesnej policjanta.

Oprac. sqx, na podstawie komunikatu KPP Wodzisław Śląski

Małe redakcje, duża rola.

1,5% dla Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych od lat wspiera media, które zawsze stają po stronie mieszkańców. Teraz samo prosi o wsparcie.

1,5%, które pilnuje spraw lokalnych

Kiedy w małym mieście coś przestaje działać, mieszkańcy często nie idą od razu do urzędu. Najpierw dzwonią do redakcji. Bo to media lokalne wiedzą, gdzie zapytać, co sprawdzić i kto powinien odpowiedzieć. I właśnie dlatego ich niezależność ma znaczenie.

Wiele lokalnych redakcji w Polsce wchodzi w skład Stowarzyszenia Gazet Lokalnych – organizacji, która od lat wspiera niezależnych wydawców gazet i portali lokalnych, szkoli ich, łączy i pomaga im funkcjonować bez uzależnienia od lokalnej władzy.

To nie są pieniądze „dla nas”

Przekazując 1,5% podatku na SGL, nie finansują Państwo dziennikarzy, redakcji ani konkretnego portalu.

Te środki nie trafiają do lokalnych mediów.

Są przeznaczone na działalność Stowarzyszenia Gazet Lokalnych: szkolenia, wsparcie prawne i organizacyjne, rozwój cyfrowy, reprezentowanie wydawców i obronę standardów niezależnego dziennikarstwa. Dzięki temu lokalne media mogą dalej robić swoją pracę – także wtedy, gdy jest to niewygodne.



FOT. SGL

Grupa wydawców gazet lokalnych, należących do SGL

Dlaczego to ma znaczenie?

Media lokalne to nie tylko informacje. To pamięć miejsca, kontrola władzy i realny głos mieszkańców. To tam trafiają sprawy, które nie zainteresują ogólnopolskich serwisów, ale dla lokalnej społeczności są kluczowe.

SGL zrzesza dziś niemalże 60 wydawców gazet i portali z całej Polski. W pojedynkę niewiele mogą. Razem są partnerem do rozmów i realnym uczestnikiem debaty o przyszłości mediów lokalnych.

Jak wesprzeć?

W rocznym rozliczeniu PIT wystarczy wpisać:

KRS: 0000090214

To niewielki gest, który wzmacnia coś bardzo konkretnego: niezależne media tam, gdzie zaczyna się codzienne życie.

(red)

eprasa.pl ca9805fb83

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

KONIEC ZIMY
– śnieg już znika.
A WIEWIÓRKA wszystkich wita!

Zapraszamy na VI edycję

ROWERON 2026



POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl | nowiny Raciborskie | nowiny Wodzisławskie | nowiny Żorskie | nowiny Jastrzębskie | nowiny Rybnickie | Jastrzebie Online.pl | eŻORY | DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk | RV | TVS

eprasa.pl ca9805fb83

Adam Pander nowym zastępcą wójta gminy Marklowice. Piotr Galus przeszedł na emeryturę

MARKLOWICE W urzędzie gminy nastąpiła zmiana na stanowisku zastępcy wójta. Na emeryturę przeszedł wieloletni zastępca wójta Piotr Galus, a Wiesław Mika funkcję swojego zastępcy powierzył Adamowi Panderowi, który był dotychczas zastępcą wójta gminy Kornowac.

Piotr Galus pełnił funkcję zastępcy wójta Marklowic od wielu lat, wcześniej współpracując z wójtem Tadeuszem Chrószczem, a w tej kadencji z Wiesławem Miką. W urzędzie zarządzał m.in. Biurem Infrastruktury Technicznej i Rozwoju, będąc odpowiedzialnym za prowadzenie wielu inwestycji.

Podziękowania na ręce dotychczasowego zastępcy przekazał wójt Wiesław Mika, jednocześnie witając nowego zastępcę. Adam Pander jest absolwentem Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego oraz Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych (EUROREG) Uniwersytetu Warszawskiego, ukończył także studia podyplomowe na kierunku Administracja - Organizacja i Zarządzanie.

- Jest wieloletnim pracownikiem samorządu oraz specjalistą w pozyskiwaniu środków zewnętrznych - w Urzędzie Gminy Marklowice będzie odpowiadał m.in. właśnie za działania związane z pozyskiwaniem funduszy dla gminy. W strukturze Urzędu Gminy będzie odpowiadał za pion obejmujący: Biuro Spraw Społecznych, Funduszy, Promocji i Edukacji, tworzone samodzielne stanowisko ds. zamówień publicznych. Biuro Infrastruktury Technicznej i Rozwoju przechodzi do bezpośredniego nadzoru Wójta - przekazują marklowiccy urzędnicy.

(ska)



FOTO: UG MARKLOWICE

Adam Pander i Wiesław Mika - objęcie funkcji zastępcy wójta w Urzędzie Gminy Marklowice

KIEROWCA CROSSA STANIE PRZED SĄDEM.

Kara może wynieść nawet 30 tys. złotych

SYRYNIA Skierowaniem do sądu wniosku o ukaranie skończyła się piątkowa kontrola drogowa na ul. Raciborskiej. Pojazd, którym poruszał się mężczyzna stwarzał zagrożenie w ruchu.

W piątek po południu (27.02.) na ulicy Raciborskiej w Syryni dzielnicowy z Komisariatu Policji w Gorzycach zauważył motocykl typu cross, który nie miał tablicy rejestracyjnej, świateł ani kierunkowskazów. Policjant zatrzymał kierowcę do kontroli drogowej.

- Jak się okazało, 24-letni kierujący nie miał uprawnień do kierowania, jego pojazd był niedopuszczony do ruchu i nie miał aktualnego badania technicznego - informuje oficer prasowa komendy w Wodzisławiu Śląskim, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

Mężczyzna za swoje zachowanie odpowie przed sądem, policjanci niebawem skierują wniosek o jego ukaranie.

Crossy zazwyczaj nie posiadają homologacji, co oznacza, że legalnie można nimi jeździć wyłącznie po torach lub prywatnym, zamkniętym terenie. Jazda po drogach publicznych, polnych, a także po lasach jest traktowana jako łamanie przepisów ruchu drogowego i ochrony przyrody.

Za brak prawa jazdy grozi mandat w wysokości minimum 1,5 tysiąca złotych, jednak w przypadku skierowania sprawy do sądu, grzywna może wynieść nawet 30 tysięcy złotych. Jeśli kierujący nie ma prawa jazdy, sąd może wówczas orzec zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych od 6 miesięcy nawet do 3 lat.

oprac. sqx



FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Dzielnicowy zatrzymał kierowcę crossa. Sprawa będzie miała swój finał w sądzie.

Dziewięć osób poszukiwanych w rękach policjantów



FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Dziewięć osób zatrzymanych w dwa dni. Policyjna akcja w powiecie wodzisławskim

WODZISŁAW ŚL. Dziewięć osób poszukiwanych, w tym jedna uznawana za zaginioną, ujawnili w ciągu dwóch dni policjanci z powiatu wodzisławskiego. Działania były częścią ogólnopolskiej akcji koordynowanej centralnie.

2 i 3 marca policjanci przeprowadzili akcję poszukiwawczą koordynowaną przez Komendę Główną Policji. Jej celem było zatrzymanie osób ukrywających się przed organami ścigania.

Policjanci zajmujący się poszukiwaniami realizują czynności w oparciu o decyzje sądów i prokuratur. Najczęściej są to listy gończe wobec osób, które nie stawiły się do odbycia kary lub ukrywają się przed odpowiedzialnością karną. W innych przypadkach chodzi o nakazy doprowadzenia do aresztów śledczych lub zakładów karnych. Wobec osób przebywających poza granicami kraju stosowane są europejskie nakazy aresztowania (ENA). Gdy konieczne jest ustalenie miejsca pobytu, wykorzystywane są europejskie nakazy dochodzeniowe (END) oraz zarządzenia o ustaleniu miejsca pobytu.

Każda z tych form stanowi podstawę do podejmowania działań terenowych i operacyjnych, obejmujących sprawdzanie adresów oraz weryfikację informacji dotyczących możliwego miejsca pobytu osób poszukiwanych. Podczas dwudniowej akcji w powiecie wodzisławskim ujawniono łącznie dziewięć osób poszukiwanych, w tym jedną wcześniej zgłoszoną jako zaginioną.

(mad)

eprasa.pl ca9805fb83

Zmiany w ruchu w Marklowicach. Fragment ul. Wyzwolenia zostanie zamknięty

MARKLOWICE Kierowcy muszą przygotować się na zmiany w organizacji ruchu w Marklowicach. Od 9 marca fragment ul. Wyzwolenia, będącej częścią drogi wojewódzkiej nr 932, jest czasowo zamknięty z powodu remontu. Wyznaczono objazdy dla ruchu tranzytowego.



FOTO: STAROSTWO POWIATOWE W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

Remont drogi wojewódzkiej w Marklowicach. Od 9 marca zamknięcie odcinka ul. Wyzwolenia

Od poniedziałku, 9 marca, w Marklowicach została wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu na drodze wojewódzkiej nr 932 (ul. Wyzwolenia). Jak poinformował wykonawca inwestycji, droga zostanie zamknięta na odcinku od skrzyżowania z ul. Jabłoniową do granicy ze Świerklanami. Zmiany są związane z prowadzonym remontem. Zakaz ruchu nie będzie obowiązywał wszystkich użytkowników drogi. Z wyłączenia skorzystają mieszkańcy posesji zlokalizowanych przy remontowanym odcinku, autobusy komunikacji publicznej, służby miejskie oraz pojazdy związane z realizacją inwestycji.

Dla ruchu tranzytowego wyznaczono objazd. Zostanie on poprowadzony drogami wojewódzkimi nr 930 i 933 w relacji Wodzisław Śląski – Żory.

Roboty realizuje firma Strabag Infrastruktura Południe Sp. z o.o. na zlecenie Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Służby apelują do kierowców o zachowanie ostrożności w rejonie prowadzonych prac oraz stosowanie się do tymczasowego oznakowania.

(mad)

Jan Świerczek zaprezentował obrazy z puzzli w pszowskiej bibliotece



Jan Świerczek podczas wernisażu opowiedział o swoich pracach i wieloletniej pasji.

PSZÓW W bibliotece odbył się wernisaż wystawy obrazów z puzzli, stworzonych przez emerytowanego górnika z Krzanowic - Jana Świerczka. Opowiedział on o swojej pasji do puzzli, którą od lat pielęgnuje.

Jan Świerczek ułożył już ponad 380 tys. puzzli, a gotowe układanki prezentował na licznych wystawach i prezentacjach. Ułożone przez niego prace wiszą m.in. na dworcu PKP w Raciborzu, a w regionie co jakiś czas organizowane są wystawy z jego udziałem.

Taka wystawa odbyła się również w pszowskiej bibliotece, we wnętrzach związanych niegdyś z kopalnią. Gościa powitała dyrektor biblioteki Dagmara Rak, zachęcając do oglądania prac i zadawania pytań.

Właśnie w Pszowie Jan Świerczek zaprezentował prace związane m.in. z kobietami - z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet, wyjątkowe puzzle z legendami muzyki, m.in. Elvisem Presleyem i Merylin Monroe oraz serię puzzli z brytyjską rodziną królewską. Przy okazji opowiedział słuchaczom o technikach układania puzzli, swojej kolekcji oraz zachęcaniu młodych do takiej pasji.

(ska)

ZUS | ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Mam jeszcze kilkanaście lat do wieku emerytalnego, niestety dużą część swojego dorosłego życia prowadziłem działalność gospodarczą i jak tylko mogłem, to albo korzystałem z ulg, albo płaciłem najniższe składki. Teraz pracuję w urzędzie. Czy w ZUS uzyskam informację na ten temat Pracowniczy Planów Kapitałowych i ile mi wzrośnie wtedy emerytura?

Nie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie udziela informacji dotyczących wyboru Pracowniczych Planów Kapitałowych.

Otrzymałem już emeryturę po podwyżce, ale nie dostałem pisma z ZUS informującego o ile podniesiono mi emeryturę. Czy taki list mógł gdzieś zaginąć?

Już od kilku lat Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzje waloryzacyjne wysyła w maju razem z decyzją o przyznaniu informacją o dodatkowym rocznym świadczeniu dla emerytów i rencistów, czyli tzw. trzynastą emeryturą. Decyzje te będzie wysłana w jednej kopercie.

Nie jestem przedsiębiorcą, ale mam dług w ZUS. Nie mam teraz możliwości finansowych, by spłacić całą kwotę od razu. Czytałem na stronie zus.pl, że można swój dług rozłożyć na raty. Czy ja również, chociaż nie mam firmy, mogę zawnioskować może o rozłożenie spłaty zadłużenia na raty?

Każda osoba, która ma wobec ZUS zadłużenie z tytułu składek i nie ma pieniędzy na jego spłatę. Mogą to być np.: przedsiębiorcy i byli przedsiębiorcy, spadkobiercy, osoby trzecie i następcy prawni, czyli osoby, na które przeniesiona została odpowiedzialność za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek, małżonkowie odpowiadający z majątku wspólnego za zadłużenie z tytułu składek współmałżonka, pełnomocnik, czyli osoba, która jest upoważniona przez przedsiębiorcę lub inne osoby odpowiedzialne za zadłużenie.

Mam 20 lat. Jestem studentem i mam zamiar podpisać umowę-zlecenie. Czy będę miał opłacane składki do ZUS?

Student, czy też uczeń, który nie ukończył 26 lat i pracuje na umowę zlecenie, to z takiej umowy nie podlega ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnym, zatem nie opłacane są składki. Natomiast, jeśli taka umowa byłaby podpisana z pracodawcą, u którego jest zatrudniony na umowę o pracę – to wówczas tak.

Natomiast jeżeli student nadal się uczy, ale ukończył 26 lat lub też wcześniej przed 26 rokiem życia utracił status studenta, to wówczas z tytułu umowy zlecenia są obowiązkowe składki na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe i wypadkowe. Ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne. Ubezpieczenie zdrowotne również będzie obowiązkowe. Student zatrudniony na umowie o pracę podlega ubezpieczeniom tak jak inni pracownicy. Wszystkie ubezpieczenia są obowiązkowe. W przypadku umowy o dzieło nie będą opłacane żadne składki, bo ten rodzaj umowy nie jest objęty ubezpieczeniami, chyba że jest podpisana z własnym pracodawcą, u którego jesteśmy zatrudnieni na umowę o pracę.

eprasa.pl ca9805fb83

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

9-10 MAJA 2026



Termin:
9-10 maja 2026

Miejsce:
Pietrowice Wielkie,
woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających:
+30 000 osób

ORGANIZATOR:
Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo Nowiny
nowiny.pl

WYSTAWCO!

Napisz do nas na
ekowystawa@nowiny.pl
lub wypełnij formularz na
www.nowiny.pl/ekowystawa
i zgłoś swój udział w targach

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski! Rok temu zaufało nam ponad 100 wystawców. Dołącz do nich!

WSPÓŁORGANIZATOR

PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl ca9805fb83



XXI Ekowystawa Dom i Ogród Przyjazne Środowisku to wydarzenie łączące targi branżowe z ciekawą rozrywką. Dotychczasowe edycje każdorazowo przyciągały kilkadziesiąt tysięcy osób zainteresowanych nowoczesnymi technologiami i produktami związanymi z domem i technologiami grzewczymi. Wystawcy będą mogli zaprezentować swoje produkty i usługi szerokiemu gronu odbiorców, w tym osobom indywidualnym, firmom oraz instytucjom, które poszukują nowoczesnych rozwiązań w zakresie budownictwa, wyposażenia wnętrz, technologii grzewczych i ogrodów.

Dlaczego warto zainwestować w stoisko na XXI Ekowystawie Dom i Ogród Przyjazne Środowisku?

Udział w targach to niepowtarzalna okazja do bezpośredniego kontaktu z klientami, wyróżnienia firmy na tle konkurencji, nawiązania relacji z partnerami biznesowymi.

1. Dotrzyj do szerokiego grona klientów i zwiększ sprzedaż

Ekowystawa przyciągała dotąd **ponad 30 000 odwiedzających**, w tym osoby indywidualne, właścicieli firm i instytucji publicznych, które **szukają ekologicznych** rozwiązań do domów, ogrodów i przedsiębiorstw. Dzięki stoisku masz szansę dotrzeć do nowych klientów, którzy szukają produktów i usług, a także możliwość prezentacji produktów na żywo i bezpośredniej interakcji z potencjalnymi klientami.

2. Buduj prestiż i wizerunek swojej firmy

Udział w XXI Ekowystawie to doskonała okazja do **wzmocnienia wizerunku**, jako lidera innowacyjnych rozwiązań przyjaznych dla środowiska. Udział w tym wydarzeniu pozwala na **pozycjonowanie marki** jako odpowiedzialnej ekologicznie i zaawansowanej technologicznie.

3. Networking i nawiązanie cennych kontaktów

Targi to idealna przestrzeń do budowania relacji biznesowych. Zyskujesz możliwość spotkania się z potencjalnymi partnerami, dystrybutorami oraz **liderami branży**. Udział w wydarzeniu to także szansa na wspólne projekty, które mogą rozwijać Twój biznes w przyszłości.

4. Bezpośrednia interakcja z klientami

Dzięki stoisku na XXI Ekowystawie masz możliwość bezpośredniego **zaprezentowania swoich produktów** i usług, co daje przewagę nad konkurencją. Klienci mogą obejrzeć Twoje rozwiązania, zadawać pytania, a także wyrazić swoje opinie, co pozwoli Ci lepiej dostosować ofertę do ich potrzeb.



5. Promocja i widoczność przed, w trakcie i po targach

Nasza strategia promocji wydarzenia obejmuje **szeroką kampanię** marketingową w mediach społecznościowych, prasie i w naszych portalach informacyjnych. Jako wystawca zyskasz **dodatkową promocję** swojej firmy w materiałach promujących targi oraz na stronach wydarzenia.

6. Dostęp do specjalistów i innowacji

XXI Ekowystawa to także platforma do zapoznania się z nowinkami w branży budownictwa, ogrodnictwa i ekologicznych rozwiązań grzewczych. Wystawcy mają również okazję **nawiązać współpracę z ekspertami w swoich branżach**.

Napisz do nas na **ekowystawa@nowiny.pl** i zgłoś swój udział w targach

eprasa.pl ca9805fb83

Odznaki za zasługi dla Województwa Śląskiego, wyróżnienia ministra oraz wyjątkowy koncert z okazji Dnia Kobiet

ŻORY, REGION **6 marca w Żorach odbyła się wyjątkowa uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Wydarzenie miało miejsce w Kinie Na Starówce w Żorach i zgromadziło liczne grono przedstawicieli samorządów, instytucji kultury, organizacji społecznych oraz mieszkańców regionu. Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy Mirosławy Nykiel, posłanki do Parlamentu Europejskiego, przy współpracy z Krzysztofem Gadowskim oraz przy wsparciu prezydenta Żor Waldemara Sochy.**



Odznaczenia wręczone zostały w Kinie na Starówce w Żorach. Na zdjęciu wyróżnieni odznakami „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego”



Wśród nagrodzonych Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” znalazły się m.in. Bibiana Dawid – dyrektor GCK w Gorzycach, Aleksandra Cmok – wicedyrektor GOKSiR Lubomia, Katarzyna Żurkowska z rydułtowskiej biblioteki, Donata Pająk z Radlińskiego Towarzystwa Kulturalnego oraz Katarzyna Skrzyszowska ze Skrbeńska i Jadwiga Baron z Pszowa

Uroczystość była nie tylko okazją do świętowania Międzynarodowego Dnia Kobiet, lecz także do uhonorowania osób i organizacji, które swoją działalnością społeczną, kulturalną i obywatelską przyczyniają się do rozwoju lokalnych społeczności w regionie. Podczas wydarzenia wręczono prestiżowe wyróżnienia – Odznaki Honorowe za Zasługi dla Województwa Śląskiego oraz Odznaki Honorowe „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Wyróżnienia za zasługi dla województwa śląskiego

Jednym z najważniejszych punktów programu było wręczenie Odznak Honorowych za Zasługi dla Województwa Śląskiego osobom i organizacjom szczególnie zaangażowanym w działalność społeczną, kulturalną oraz samorządową.

Z miasta Jastrzębie-Zdrój wyróżnieni zostali Józefa Jóźko oraz Elżbieta Szczerba – osoby od lat aktywnie działające na rzecz lokalnej społeczności. Z kolei z Żor odznaczenie otrzymała Stanisława Niesporek z Koła Gospodyń Wiejskich Żory-Osiny, która od wielu lat angażuje się w podtrzymywanie lokalnych tradycji i integrację mieszkańców. Z Pszowa uhonorowana została Maria Dębowy. Ze względu na nieobecność laureatki nagrodę w jej imieniu odebrała Jadwiga Baron.

Z gminy Mszana wyróżniono Mirosławę Książek -Rduch z Urzędu Gminy oraz Gabrielę Gwiszcz z Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji, doceniając ich wieloletnie zaangażowanie w rozwój lokalnych inicjatyw społecznych i kulturalnych.

Szczególne wyróżnienie trafiło także do gminy Gorzyce – odznaczenie otrzymał Chór im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic. Nagrodę w imieniu zespołu odebrała prezes chóru Krystyna Dawid. Zespół od lat promuje kulturę muzyczną regionu, występując podczas licznych wydarzeń kulturalnych i religijnych.

Z Wodzisławia Śląskiego wyróżniono Irenę Pośpiech z Koła Gospodyń Wiejskich Radlin II oraz Zespół Śpiewaczy „Kokoszyczanki”, którego przedstawicielką odbierającą nagrodę była Joanna Lubańska.

W gronie nagrodzonych znaleźli się także przedstawiciele Radlin. Odznaczenie otrzymała Fundacja Eduarte, reprezentowana podczas uroczystości przez Katarzynę Serzysko. Wyróżniono również Janinę Szostek z Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów – Koło Radlin oraz Elżbietę Golec ze Stowarzyszenia Radlińska Przystań.

Z gminy Lubomia odznaczenie otrzymała Maria Fibic, doceniona za aktywną działalność społeczną oraz wieloletnią pracę na rzecz lokalnej społeczności.

Zasłużeni dla kultury polskiej

Podczas uroczystości wręczono również Odznaki Honorowe „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, które przyznawane są osobom i instytucjom szczególnie zaangażowanym w rozwój i popularyzację kultury.

Wyróżnienie otrzymała Donata Pająk z Radlińskiego Towarzystwa Kulturalnego. Uhonorowano także Stowarzyszenie Śpiewacze Chór Mieszany im. Juliusza Słowackiego – nagrodę w imieniu zespołu odebrała prezes Urszula Sitek.

Z Rydułtów odznaczenie otrzymała Katarzyna Żurkowska, dyrektor Biblioteki Publicznej im. Juliusza Słowackiego, doceniona za rozwój czytelnictwa i liczne inicjatywy kulturalne.

Z miasta Żory wyróżniono Ewę Pańczyk – miejskiego konserwatora zabytków oraz Jolantę Hrycak – kierownik sceny „Na Starówce”, które od lat angażują się w ochronę dziedzictwa kulturowego i rozwój życia artystycznego miasta.

W gronie nagrodzonych znaleźli się także przedstawiciele gmin. Z gminy Gorzyce wyróżnienie otrzymała Bibiana Dawid – dyrektor Gminnego Centrum Kultury. Z gminy Godów nagrodzono Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Skrbeńszczanie”, a wyróżnienie odebrała Katarzyna Skrzyszowska.

Z gminy Lubomia odznaczenie trafiło do Aleksandry Cmok – zastępcy dyrektora Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Z kolei z Pszowa wyróżniona została Jadwiga Baron.



Podczas uroczystości wystąpił Chór im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic pod dyrekcją Barbary Grobelny

Wyjątkowi goście uroczystości

W wydarzeniu uczestniczyło wielu znamienitych gości reprezentujących administrację rządową, samorządową oraz instytucje publiczne. Wśród nich znalazła się Marzena Okła -Drewnowicz – minister do spraw polityki senioralnej, a także Krzysztof Dzierwa – sekretarz Województwa Śląskiego reprezentujący marszałka Wojciech Saługa.

Obecni byli również radni Sejmiku Województwa Śląskiego: Barbara Gadowska oraz Bronisław Karasek, a także starosta powiatu wodzisławskiego Leszek Bizoń. W uroczystości uczestniczyli także włodarze miast i gmin regionu.

Wydarzenie uświetniła część artystyczna przygotowana przez lokalnych artystów. Na scenie wystąpił zespół By The Way z Żor, który zaprezentował energetyczny repertuar muzyczny. Publiczność miała również okazję wysłuchać występu Chóru im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic, który zaprezentował utwory z klasycznego repertuaru chóralnego.

(ska)

eprasa.pl ca9805fb83

Maszynki do głosowania czy reprezentanci mieszkańców?

Sprawdzamy aktywność radnych (cz.2)

MSZANA, RADLIN **W naszym cyklu o aktywności radnych w kadencji 2024-2029 odwiedzamy Gminę Mszana, gdzie pracuje 15 radnych oraz Miasto Radlin, gdzie w radzie również zasiada 15 rajców.**

- Radni mogą składać pisemne interpelacje i zapytania do wójta na podst. art. 24 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym. Interpelacja - dotyczy spraw o istotnym znaczeniu dla gminy. Interpelacja powinna zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego będącego jej przedmiotem oraz wynikające z niej pytania. Zapytania składa się w sprawach aktualnych problemów gminy, a także w celu uzyskania informacji o konkretnym stanie faktycznym. Powinno zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego będącego jego przedmiotem oraz wynikające z niego pytania – przekazuje Mirosława Książek-Rduch z Biura Rady Gminy Mszana, która zebrała statystykę interpelacji i zapytań radnych. - Ponadto w trakcie obrad sesji i komisji Rady Gminy radni ustnie do protokołu (lub znacznie rzadziej na piśmie) przedstawiają wnioski dotyczące spraw gminy. Treść wniosków czasami się powtarza, to znaczy radny powiela wniosek w tej samej sprawie na wielu komisjach lub sesjach. Praktykowane są również interwencje telefoniczne radnych do wójta lub bezpośrednio pracowników urzędu (nie objęte poniższą statystyką) – zaznacza Mirosława Książek-Rduch.

Z kolei w Radlinie statystyka interpelacji i zapytań wygląda bardzo skromnie, jak na niecałe dwa lata kadencji. Warto dodać, że w minionych kadencjach radni Radlina wręcz prześcigali się w interpelacjach i zapytaniach. W obecnej kadencji jednak złożono zaledwie 6 wniosków i 2 interpelacje, zgodnie z poniższym zestawieniem. **(ska)**



FOTO: UG MSZANA

W Radzie Gminy Mszana od początku kadencji złożono łącznie 163 interpelacje i wnioski, a z tego 63 złożył sam Alojzy Wita

Statystyka interpelacji i wniosków radnych Miasta Radlin

2024:
- **Interpelacji: 0**
- **4 wnioski radnych** (Grażyna Brachman, Ewa Kubica, Beata Klima, Ewa Trzeciok)

2025:
- **Interpelacje: 2** (Maria Jackson)
- **Wnioski: 3** (Szymon Gołdyn, Maria Jackson, Beata KLima)

2026:
- **bez interpelacji i wniosków**

Statystyka radnych Gminy Mszana od początku kadencji 2024-2029:
- Antończyk Paulina - 2 wnioski
- Berger Sebastian - 3 interpelacje, 10 wniosków
- Bura Roman - 2 wnioski
- Cieślik Marta - 2 wnioski
- Gonsior Piotr - 2 interpelacje, 16 wniosków
- Kotula Marek - 3 wnioski
- Kruczek Barbara - 2 interpelacje, 6 wniosków (w tym 2 złożone na piśmie)
- Kuczera Piotr - 2 interpelacje, 16 wniosków
- Liśnikowski Marek - 2 wnioski
- Marek Łucjan - 4 wnioski
- Mura Ilona - 12 wniosków
- Rduch Krzysztof - 2 wnioski
- Szotek Wioleta - 8 wniosków
- Wawrzyczny Ewa - 6 wniosków
- Wita Alojzy - 3 interpelacje, 60 wniosków (w tym 2 złożone na piśmie)

Biblioteka w Pszowie ma już rok

PSZÓW **To już rok od oddania do użytku nowej siedziby biblioteki w Pszowie, w budynku byłej łaźni kobiecej kopalni Anna. Przyszedł czas na roczne podsumowanie. Warto przypomnieć, że do rewitalizacji obiektu wraz z przyległym terenem miasto ze swojego budżetu dołożyło zaledwie 1,3 mln zł. Reszta pochodziła ze środków zewnętrznych, a to dopiero pierwszy etap inwestycji.**

Choć całkowita wartość inwestycji w latach 2020–2025 wyniosła 18,3 mln zł, aż 17 mln zł stanowiły środki zewnętrzne pozyskane przez miasto. Tym samym miasto zapłaciło za rewitalizację budynku wraz z przyległym terenem tylko 1,3 mln złotych. - To przykład skutecznego sięgania po fundusze i odpowiedzialnego zarządzania finansami miasta przy realizacji ambitnych projektów rozwojowych – podkreśla Piotr Kowol, burmistrz Pszowa.



FOTO: UM PSZÓW

Bibliotekę w nowej siedzibie odwiedziło w minionym roku aż 2700 uczestników wydarzeń

Przeniesienie biblioteki na tereny pokopalniane w 2025 roku okazało się decyzją trafną i oczekiwaną przez mieszkańców. - Już w pierwszym roku funkcjonowania nowej siedziby odnotowano znaczące wzrosty (w porównaniu do 2024 r.): liczba czytelników wzrosła o ponad 50%; liczba odwiedzin zwiększyła się o ponad 17 proc.; liczba wypożyczeń książek wzrosła o ponad 19 proc. Dane te potwierdzają, że inwestycja przełożyła się na realny rozwój czytelnictwa i większe zainteresowanie ofertą biblioteki – wylicza Krzysztof Jaroch, sekretarz Urzędu Miasta Pszów.

Statystyka wydarzeń

Nowa siedziba, łącząca industrialne dziedzictwo dawnej kopalni z nowoczesną aranżacją wnętrz, stała się ważnym miejscem integracji i aktywności społecznej. W 2025 roku – obok dużych wydarzeń plenerowych, takich jak 30. Urodziny Miasta, Mikołaj czy Rajd Rowerowy – zorganizowano także 14 wydarzeń we współpracy z Miastem Pszów i Miejskim Ośrodkiem Kultury (ponad 900 uczestników), 57 wydarzeń autorskich i animacyjnych przygotowanych przez bibliotekę (ponad 1700 uczestników), 7 lekcji bibliotecznych (135 uczestników). Łącznie daje to ponad 2 700 uczestników wydarzeń kulturalnych w ciągu minionego roku.

Dalsze prace w toku

- Rewitalizacja terenów pokopalnianych i utworzenie nowej siedziby biblioteki to nie tylko zmiana adresu. To przemyślana inwestycja w rozwój społeczny, kulturę i jakość życia mieszkańców – przykład skutecznego wykorzystania środków zewnętrznych dla dobra lokalnej wspólnoty – podkreślają urzędnicy.

Warto przypomnieć, że trwają obecnie prace nad kolejnym etapem prac. W budynku zaopatrzenia po kopalni ma powstać żłobek, lokale na start oraz Centrum Aktywności Społecznej. Prace obejmą też zabytkowy budynek maszyny wyciągowej szybu Chrobry I. Prace projektowe oraz wykonawcze pochłoną aż 34 mln zł, z czego aż 29 mln zł pozyskano ze środków unijnych w ramach KPO. **ska)**

OGŁOSZENIE

INFORMACJA

Wójt Gminy Mszana

działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145)

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Mszana oraz na stronie internetowej **www.mszana.ug.gov.pl** w zakładce Gospodarka/Nieruchomości/Wykaz nieruchomości od dnia 10.03.2026 r. na okres 21 dni wywieszony zostanie wykaz nieruchomości w sprawie oddania w użyczenie na czas nieoznaczony: lokalu składającego się z 71 pomieszczeń o łącznej pow. 1153,49 m^2 zlokalizowanego w budynku Urzędu Gminy w Mszanie przy ul. 1 Maja 81 oraz części nieruchomości oznaczonej geodezyjnie nr działek 2475, 2473 i 2476 na rzecz Przedszkola „Wesoły Dzwoneczek" w Mszanie z przeznaczeniem na prowadzenie działalności statutowej.

eprasa.pl ca9805fb83

Gdy gasną kopalnie, wracają wspomni którego już nie ma - rozmowa z Karin L

Zamknięcie ostatniej kopalni węgla kamiennego w Czechach domknęło symbolicznie trwającą 250 lat epokę przemysłu węglowego w rejonie karwińskim. Wydarzenie stało się polem do refleksji nad minionym już światem, nad ludźmi, którzy odeszli, nad miejscami, które przestały istnieć, czy też nad losem, który odcisnął ślady na całych pokoleniach. Pamięć o nich z literacką wrażliwością i historyczną precyzją przywraca dziś Karin Lednická, autorka bestsellerowego „Krzywego kościoła". Czy można ocalić coś, co fizycznie od dawna już nie istnieje? Zapraszamy do lektury wywiadu.

Koniec epoki węglowej

Na początku lutego, zaledwie około 50 kilometrów od Raciborza, zamknięto ostatnią działającą kopalnię węgla kamiennego w Czechach. Podczas oficjalnych uroczystości w ČSM-Północ w Stonawie na powierzchnię wyjechał ostatni załadowany wagonik. W towarzystwie władz lokalnych i państwowych żegnały go tłumy mieszkańców oraz górników – pracowników kopalni. Wielu z nich, ze łzami w oczach, podążało w procesji niczym w orszaku żałobnym, świadomych, że z miejscem swojej pracy żegnają się po raz ostatni w życiu.

Stało się to dokładnie 250 lat od pierwszego przemysłowego wydobycia w rejonie karwińskim, którego dokonano na terenie majątku hrabiego Larischa w 1776 r. Choć pamięć tamtych czasów wciąż naznaczona była wojnami śląskimi i wynikającym z nich podziałem Górnego Śląska na część pruską i austriacką, wkrótce dla całego regionu nadszedł okres gwałtownego rozwoju gospodarczego. „Gorączka czarnego złota" sprawiła, że w okolicy zaczęły powstawać kolejne kopalnie.



FOT. FB BIBLIOTEKA W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

Spotkanie z Karin Lednicką odbyło się niedawno także w wodzisławskiej bibliotece.



Twórczość Karin Lednickiej pokazuje, jak literatura może ocalić pamięć o miejscach i ludziach, których świat zniknął z mapy.

Z przemysłem górniczym wiązały się nazwiska znanych rodów arystokratycznych, takich jak Henckel von Donnersmarck, Ballestrem, Schaffgotsch czy Hochberg von Pless, a z naszych stron – hrabiowie von Wilczek, czy nawet rodzina Eichendorffów. Kopalnie to jednak nie tylko nazwiska i stojące za nimi magnackie fortuny, lecz przede wszystkim tysiące, jeśli nie miliony ludzi o nazwiskach, których często nie znamy i zapewne nigdy już nie poznamy.

Ludzie i miejsca, które zniknęły

Szczególnie mocno wybrzmiewa tu historia najtragiczniejszej katastrofy w dziejach Karwińsko-Ostrawskiego Zagłębia Węglowego, do której doszło w 1894 roku. W wyniku eksplozji gazów i pożaru zginęło wówczas 235 górników. Wśród ofiar było wielu żywicieli rodzin, które z dnia na dzień znalazły się w dramatycznej sytuacji.

Węgiel pochłaniał jednak nie tylko ludzkie istnienia. Pochłaniał także wsie i całe miasta, pod którymi odkrywano złoża tak pożądanego wówczas surowca. Taki los spotkał starą Karwinę, która niemal całkowicie zniknęła z mapy.

Historia zapisana w literaturze

Tę dysproporcję w pamięci próbuje odwrócić Karin Lednická. Urodzona i wychowana na Zaolziu, od dekad pracuje nad ocaleniem zapomnianego dziedzictwa i przywracaniem pamięci o ludziach, którzy bezpośrednio na nie zapracowali.

Dzięki różnym formom wsparcia udało się jej sfinansować odrestaurowanie tablicy upamiętniającej tragicznie zmarłych górników. Doprowadziła również do zabezpieczenia i renowacji jedynej architektonicznej pozostałości nieistniejącej już Karwiny – kościoła pw. św. Piotra z Alkantary.

Świątynia bezpośrednio dała nazwę debiutanckiej powieści Karin Lednickiej – „Krzywy kościół". Autorka opisuje w niej losy mieszkańców dawnej Karwiny na przestrzeni kilku dekad. Sam kościół pełni rolę milczącego świadka historii górniczych rodzin.

Bestseller o lokalnej historii

W Czechach książka stała się prawdziwym fenomenem – posiada ją w swojej biblioteczce ponad pół miliona czytelników. Dzięki polskiemu przekładowi powieść zyskuje popularność także w naszym kraju, a kolejne książki autorki są przygotowywane do wydania po polsku.

Sukces powieści zdaje się wynikać z potrzeby ponownego „zakorzeniania" w czasach globalizacji. Coraz częściej szukamy identyfikacji z miejscem, z którego pochodzimy – z naszą małą ojczyzną.

Spotkanie z autorką w Raciborzu

Niedawno w Raciborzu odbyło się spotkanie z Karin Lednicką. Zorganizowano je dzień po zamknięciu kopalni w Stonawie, a jednocześnie w dniu urodzin pisarki.

Do Biblioteki przy ul. Kasprowicza przybyły tłumy raciborzan. Rozmowę z autorką poprowadziła dr Joanna Maksym-Benczew, a publiczność chętnie dopytywała o różne wątki związane z historią Karwiny.

Zainspirowana ogromnym zainteresowaniem postanowiłam przeprowadzić z Karin Lednicką wywiad, do lektury którego serdecznie zapraszam.

Natalia Klimaschka

O pamięci miejsca, którego już nie ma

NATALIA KLIMASCHKA: Jako debiutantka, osiągnęła pani już przy pierwszej książce ogromny sukces. To się chwali, jako że prędzej nie pisała pani zawodowo.

KARIN LEDNICKÁ: Jako autorka czterech książek nie czuję się już dziś debiutantką. Ale kiedy wracam myślą do początku, do pierwszego tomu „Krzywego kościoła", to oczywiście muszę przyznać, że sukces tej książki był dla mnie czymś zupełnie nieoczekiwanym. Wydałam ją w bardzo małym nakładzie i byłam przekonana, że sięgną po nią przede wszystkim ci, których ta historia dotyczy bezpośrednio - czyli ludzie związani z dawną, dziś już nieistniejącą Karwiną. Wtedy przecież ogromna większość osób w ogóle nie wiedziała, że takie miasto istniało. A stało się coś, czego naprawdę się nie spodziewałam: pierwszy nakład



FOT. FB BIBLIOTEKA W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

W bibliotece w Wodzisławiu o historii Krzywego Kościoła i nie tylko przyszło posłuchać wielu czytelników.

eprasa.pl ca9805fb83

ienia. O odtwarzaniu pamięci miejsca, Lednicką

rozszedł się w ciągu kilku dni. Dopowiedziałabym tylko jedno: to nie jest tak, że wcześniej nie pisałam. Wręcz przeciwnie - piszę od czasów szkolnych. A przez ponad dwadzieścia lat prowadziłam własne wydawnictwo i redagowałam setki tekstów. Pisanie było więc ze mną właściwie zawsze, blisko, intensywnie, naturalnie. Tak samo jak literatura.

N.K.: Skąd pomysł i motywacja na napisanie tej książki, podjęcia tematu Karwiny?

K.L.: To dojrzewało we mnie etapami. Najpierw było zwykłe obserwowanie smutnego rozpadu tego miejsca, kiedy przejeżdżałam tamtędy autobusem. Potem zaczęło mnie przyciągać coraz mocniej i zaczęłam jeździć tam już specjalnie. Bardzo wyraźnie czułam tam szczególną energię, genius loci. Ale minęło jeszcze wiele lat, zanim pomyślałam, żeby napisać o starej Karwinie opowiadanie. Miała to być krótka historia osadzona we współczesności - o czteropasmowej drodze szybkiego ruchu, która rozdziela kościół i cmentarz. Trudno o bardziej dosadny symbol arogancji władzy, prawda? Ale już pierwszego dnia, kiedy zaczęłam rozmawiać z ludźmi na miejscu, spotkałam moją pierwszą rozmówczynię - osiemdziesięcioletnią panią, która przy grobie swoich dziadków opowiedziała mi ich historię. Po wielkiej katastrofie górniczej w 1894 roku ich rodziny, z czysto życiowych powodów, rozproszyły się - a oni odkryli swoje pokrewieństwo dopiero przy zapowiedziach przed ślubem… Wtedy zrozumiałam, że starej Karwiny nie da się zamknąć w krótkim opowiadaniu. Że to jest temat na powieść. Od tamtej chwili byłam nim całkowicie pochłonięta. Potrzeba zapisania historii znikłego miasta i jego ludzi na tle burzliwego XX wieku z czasem przerodziła się we mnie w prawdziwą twórczą obsesję. I trwała całe osiem lat.

N.K.: Czy cykl o Karwinie i potrzeba jego napisania wynika ze strachu przed umieraniem, zanikaniem świata, jaki jest wokoło, albo który nie tak dawno tutaj był? Czy ta seria w pani "domknęła" poczucie spełnienia misji ratowania tego świata przed kompletnym zniknięciem? Co jest dla pani najważniejsze w tej książce?

K.L.: Na początku była bardzo silna, twórcza potrzeba zapisania czegoś, co inaczej całkiem popadłoby w zapomnienie. A w trakcie pracy ta potrzeba tylko rosła, bo dzięki pracy w archiwach i setkom rozmów z ludźmi, którzy pamiętali dawną Karwinę, coraz mocniej uświadamiałam sobie, że właściwie daję głos ludziom, którzy inaczej nigdy by go nie dostali. Że spod warstw przemilczeń i nieprawdy powoli wydobywam prawdziwą historię mojego regionu i w pewnym sensie przywracam jego mieszkańcom godność i tożsamość, które mogłyby zniknąć bez śladu. Najlepiej pokażę to na konkretnym przykładzie. Moi dziadkowie byli niezwykle dobrymi, życzliwymi ludźmi. A mnie w dzieciństwie każdym swoim gestem dawali odczuć, że bardzo mnie kochają, że jestem ich ukochaną wnuczką. I właśnie podczas pisania coraz wyraźniej rozumiałam coś, co wcześniej przeczuwałam tylko powierzchownie - że przez całe życie ciężko i uczciwie pracowali, często ponad siły, a dzisiejszy świat nie tylko tego nie widzi, ale właśnie dlatego nie potrafi tego docenić. Dlatego w tej książce najważniejsze jest dla mnie właśnie to: żeby ci ludzie i ich świat nie zniknęli po raz drugi - tym razem z naszej pamięci.

N.K.: Co pani zdaniem ma na celu budzenie pamięci tego miejsca, którego już nie ma? Czy chodzi może o uwolnienie jakiegoś ładunku emocjonalnego? W jakim stopniu może się z tą pamięcią identyfikować młodzież w regionie?

K.L.: Trudno budować tożsamość, kiedy nie zna się swoich korzeni. To, co jest dzisiaj, wyrasta z tego, co było wcześniej. A jeśli chcemy mądrze myśleć o przyszłości, musimy rozumieć jedno i drugie - i teraźniejszość, i przeszłość. Jeśli chodzi o młodych ludzi, bardzo mnie cieszy, że szkoły w regionie przygotowują projekty oparte na czytaniu i omawianiu moich książek. Dotyczy to zarówno szkół podstawowych, jak i średnich. Mogę tu wymienić choćby Żywocice, Dąbrowę, Karwinę czy na przykład gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Ja zwykle dołączam dopiero na końcu, żeby porozmawiać z uczniami o tym, co odkryli i co ich poruszyło podczas pracy nad projektem. Nauczyciele wkładają w to naprawdę mnóstwo pracy, a potem wspólnie widzimy, że młodzi ludzie zaczynają inaczej patrzeć na miejsce, w którym żyją, i na jego historię. To daje mi wielką radość i nadzieję.

N.K.: W jaki sposób zareagowali na pani cykl osoby związane ze starą Karwiną? Jakie wspomnienia, emocje wywołały u lokalnych czytelników? Czy obawiała się pani, że reakcje będą negatywne? Czy któraś z reakcji zaskoczyła panią szczególnie?

K.L.: Przed wydaniem pierwszego tomu czekałam z ogromnym napięciem, jak tę książkę przyjmą ludzie związani ze starą Karwiną. To było dla mnie dużo ważniejsze niż świetne recenzje czy nagrody literackie. Bo gdyby „Krzywy kościół" nie został przyjęty przez starych karwinioków, znaczyłoby to dla mnie, że jako autorka nie sprostałam temu, co chciałam zrobić. Na szczęście stało się dokładnie odwrotnie. Pamiętam pierwsze takie spotkanie, bardzo mocne, które zdarzyło się niecały miesiąc po wydaniu książki. Przed krzywym kościołem podeszła do mnie elegancka starsza pani i wyraźnie wzruszona zapytała, czy może mnie uściskać. Oczywiście się zgodziłam. A potem, ze łzami w oczach, powiedziała mi: „Wie pani, ja tutaj mieszkałam. Dzięki pani ten mój dawny świat do mnie wrócił." Wtedy zaczęłam rozumieć, że chyba dotknęłam czegoś ważnego. A w następnych latach podobne historie tylko mi to potwierdzały. Przyjmuję to z wdzięcznością, ale także ze świadomością zobowiązania.

N.K.: Mówi się, że mamy do czynienia z dominacją a może nawet hegemonią kulturową Pragi. Pani zdaniem, na ile jest ważna historia mikroregionu Karwiny w Pradze? Skąd się bierze zainteresowanie Karwiną?

K.L.: Pozwolę sobie odwrócić to pytanie. Dlaczego w ogóle tak o tym myślimy? Dlaczego dziwi nas, że kogoś interesujemy? Nie jest to po prostu tak, że Śląsk jest bardzo ciekawym miejscem, z wyjątkową historią i ludźmi? Że czytelnicy spoza regionu chętnie poznają tę historię i dowiadują się rzeczy, o których wcześniej w ogóle nie mieli pojęcia? Jeśli daliśmy sobie ukraść naszą historię, powinniśmy się cieszyć, że udaje się ją odzyskiwać, zamiast się zastanawiać, dlaczego tak się dzieje.

N.K.: Na jakie historie pani pióra mogą liczyć w przyszłości czytelnicy? Czy planuje pani napisać coś jeszcze o regionie?

K.L.: Tak. Ale nic więcej nie powiem. Bo gdybym zaczęła mówić o temacie, nad którym pracuję, łatwo mogłabym rozmienić go na drobne. A tego bardzo bym nie chciała.

„WySPA Kobiet". Tak świętowano Dzień Kobiet w Wodzisławiu



„WySPA Kobiet" odbyła się w ZSP7 przy ul. 26 Marca

WODZISŁAW ŚL. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7 odbyła się trzecia edycja wydarzenia dla pań „WySPA Kobiet" - zorganizowanego z okazji Dnia Kobiet.

Spotkanie zorganizowane z okazji Dnia Kobiet przyciągnęło wiele uczestniczek, które mogły skorzystać z licznych stoisk, warsztatów i konsultacji. Na miejscu przygotowano m.in. stoisko z kosmetykami drogerii DM, analizę kolorystyczną pomagającą dobrać odpowiednie barwy podkreślające urodę, a także punkt informacyjny Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim. Swoją działalność zaprezentowało również Wodzisławskie Stowarzyszenie Amazonek, które przygotowało prelekcję i stoisko informacyjne.

Uczestniczki mogły skorzystać z masażu dłoni i twarzy, odwiedzić stoisko z biżuterią, odbyć konsultacje z makijażystką, porozmawiać z tatuażystą czy wziąć udział w warsztatach tworzenia biżuterii przygotowanych przez TEB Edukacja Wodzisław Śląski lub w warsztatach florystycznych z kwiaciarnią u Brygidy. Nie zabrakło także rozmów i wsparcia mentalnego w strefie poświęconej codziennym wyzwaniom kobiet, fotobudki oraz warsztatów samoobrony. Podczas wydarzenia przygotowano również poczęstunek oraz konkursy z nagrodami.

AgaKa

eprasa.pl ca9805fb83

Historia małej Jadzi. Krzyż stoi tam, gdzie przelano krew

Było piękne sierpniowe popołudnie. Z nieba lał się żar, gdy 10-letnia Jadzia powiedziała matce, że idzie na łąki wypasać gęsi. Rodzina Zimończyków mieszkała we wsi Boguszowice. Dziewczynka poszła na miejscowe łąki i nie było jej dane już nigdy powrócić do domu.

– Tę historię opowiadał mi mój dziadek. 10 sierpnia 1922 roku, przypadało wspomnienie liturgiczne Św. Wawrzyńca, patrona ówczesnego drewnianego kościoła w Boguszowicach. Ludzie z Radziejowa szli do Boguszowic na odpust i z powrotem. 13 sierpnia do małej Jadwigi podszedł mężczyzna i poprosił o wskazanie drogi do Radziejowa. Niczego nieświadoma dziewczynka pomyślała, że nieznajomy wraca z odpustu i uszła z mężczyzną kawałek. Nagle, kiedy byli dość daleko od zabudowań, nieznajomy wciągnął ją do lasu i tam zamordował – mówi Regina Sobik, poetka z Jankowic, mieszkająca niedaleko miejsca tragedii. Zaniepokojona rodzina małej Jadzi zaczęła szukać dziecka. W końcu jeden z mieszkańców wsi znalazł zwłoki małej. Od tego czasu jej matka, pozostając w szoku i niedowierzaniu po tragedii, już nigdy się nie uśmiechała.

Prośba o modlitwę

Mieszkańcy parę dni później na pamiątkę tego tragicznego wydarzenia w miejscu morderstwa postawili betonowy krzyż. Widnieją na nim dwa napisy. – Kiedy byłam dzieckiem, przy tym krzyżu zawsze odbywały się nabożeństwa majowe. Dzisiaj już się tego nie praktykuje, krzyż stoi na uboczu tuż przy prywatnej posesji. Do niedawna był bardzo zarośnięty. Niektórych napisów nie da się już odczytać – wyjaśnia Regina Sobik. Z przodu krzyża znajdziemy napis „Upraszamy o nabożne Ojcze Nasz i Zdrowaś Maryja za dusze w czyśćcu". Po prawej stronie dobrze zachowany widnieje napis potwierdzający historię: „Tutaj zamordowano 10-letnią dziewczynkę Jadwigę Zimończyk z Boguszowic dnia 13.08.1922 r.". Dzisiaj krzyż stoi obok drogi prowadzącej do kopalni Jankowice, przy ul. Brzozowej w Jankowicach.

Publiczna egzekucja

Po tragedii okoliczni mieszkańcy zorganizowali zasadzkę na mordercę. Okazało się, że m.in. w Radziejowie również dochodziło do podobnych zbrodni, jednak sprawca pozostawał na wolności. Po przygotowanej zasadzce, udało się złapać podejrzanego. – Prawdopodobnie nazywał się Lerch i mieszkał pod Radziejowem. Okazało się, że pod przykrywką przykładnego męża i ojca skrywał się potwór. Jako, że miał na swoim koncie więcej zbrodni, skazano go na publiczne powieszenie. Egzekucja odbyła się w centralnym punkcie wsi. Przybyli na nią mieszkańcy nie tylko Radziejowa, ale też okolicznych miejscowości. Tak sprawiedliwość dopadła mordercę – opowiada Regina Sobik,



Krzyż w Jankowicach Rybnickich to świadek tragicznej historii ufnej dziewczynki

która na pamiątkę krzyża napisała wiersz. Historia krzyża została opowiedziana podczas spotkań w ramach projektu „Przeszłość staje otworem" w Świerklanach.

Szymon Kamczyk

Tekst pochodzi z arch. Tygodnika Rybnickiego, wydanie 10.02.2015

„Historia pewnego krzyża"
Regina Sobik

Stoi na ziemi jak punkt na mapie
krzyż betonowy i bardzo stary
przystań przechodniu On Ci opowie
tragiczną historię pewnej ofiary

Krzyż na pamiątkę tu postawiono
usiądź na chwilę gdzieś w jego cieniu
pomyśl o czasie który przeminął
odczytaj napis w głębokim skupieniu

Wsłuchaj się w ciszę wtedy usłyszysz
cichy szloch matki i łzy rozpaczy
dla niej to miejsce jest uświęcone
a śmierć dzieweczki tak wiele znaczy

Jak śmierć Jezusa na krzyżu zbawienia
rozrywa serce okrutnej boleści
to straty dziecka tak niewinnego
rozum i serce zdołać nie pomieściła

Tedy przechodniu u stóp tego krzyża
do Zbawcy świata w cierniowej koronie
za duszę dziecka za duszę zmarłych
do pokornej modlitwy złóż Swoje dłonie

Stare błędy w emeryturach są korygowane. ZUS ujawnił średni wzrost świadczeń

KRAJ **Zakład Ubezpieczeń Społecznych kończy przeliczanie tzw. emerytur czerwcowych. Do tej pory ponownie ustalono wysokość ponad 215 tys. świadczeń, większość z nich okazała się wyższa. Średni wzrost wynosi ponad 170 zł brutto miesięcznie.**

ZUS kończy przeliczanie emerytur czerwcowych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest na końcowym etapie realizacji ustawy dotyczącej tzw. emerytur czerwcowych. Do tej pory przeliczył 215,5 tys. świadczeń, czyli około 98 proc. wszystkich spraw objętych nowymi przepisami.

– ZUS przelicza emerytury przyznane w czerwcu w latach 2009–2019 oraz renty rodzinne po osobach uprawnionych do tych emerytur. To zadanie wynika z ustawy z 5 sierpnia 2025 r. Przeliczenia są realizowane bez wniosków, co oznacza, że klienci nie muszą dopełniać żadnych formalności – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Do końca lutego instytucja ponownie ustaliła wysokość 215,5 tys. świadczeń. Po przeliczeniu wypłaty otrzymało już 129,6 tys. osób.

W większości przypadków świadczenia są wyższe

Wśród osób, które otrzymały już przeliczone świadczenia, w 98,5 tys. przypadków, czyli w 76 proc., nowe wyliczenia oznaczały wyższą emeryturę lub rentę. W pozostałych sytuacjach wysokość wypłaty nie uległa zmianie. Dzieje się tak m.in. wtedy, gdy mimo przeliczenia świadczenie nadal pozostaje niższe od gwarantowanej najniższej emerytury, którą pobiera dana osoba. Brak wzrostu może wystąpić również w przypadku tzw. renty wdowiej, czyli połączonej wypłaty renty rodzinnej i świadczenia własnego w maksymalnej wysokości – równej trzykrotności najniższej emerytury.



FOTO: FREEPIK/ZDJĘCIE POGLĄDOWE

ZUS wysyła do świadczeniobiorców decyzje dotyczące przeliczenia tzw. czerwcowych emerytur. Do tej pory do klientów trafiło już ponad 167 tys. pism

Zdecydowana większość spraw dotyczy emerytur – stanowią one 97 proc. wszystkich przeliczeń. Renty rodzinne to pozostałe 3 proc. Z danych ZUS wynika również, że wśród osób objętych przeliczeniem dominują kobiety. Stanowią one 74 proc. świadczeniobiorców, podczas gdy mężczyźni – 26 proc.

Średni wzrost o ponad 170 zł

Przy ponownym ustalaniu wysokości świadczeń zastosowano korzystniejsze zasady obliczeń – analogiczne do tych, które obowiązują przy ustalaniu emerytur w maju, a następnie waloryzowanych do chwili obecnej. Świadczeniobiorcy zyskali średnio 172,11 zł brutto miesięcznie. – Do zakończenia pozostała niewielka liczba spraw, które sukcesywnie finalizujemy. Wszystkie decyzje wydajemy z urzędu, bez konieczności podejmowania jakichkolwiek działań przez naszych klientów. Przeliczenie emerytur czerwcowych wiąże się także z obowiązkiem informacyjnym. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysłał w tej sprawie już 167,7 tys. decyzji do klientów. Ostatnie pisma trafią do klientów w kwietniu – dodaje rzeczniczka.

Zgodnie z przepisami wszystkie sprawy dotyczące emerytur czerwcowych – o ile nie ma przesłanek do zawieszenia postępowania, np. z powodu toczącego się postępowania sądowego – powinny zostać zakończone do 31 marca 2026 r. ZUS zapowiada, że zrealizuje to zadanie przed wyznaczonym terminem.

(mad)

eprasa.pl ca9805fb83

Felieton Nowin

Mirosław Górka



OPINIE

Dydaktyk Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, zastępca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku. Felietonista i fotograf amator, zafascynowany śląskim klimatem familoków, hut i kominów. Miłośnik podróży, pociągów i ciężkiego grania; w przeszłości twórca zina Rise for Victory

Społeczeństwo na oparach prawdy

Chwila przy dystrybutorze potrafi być dziś doświadczeniem niemal socjologicznym. Człowiek wraca z pracy, zatrzymuje się na stacji paliw i nagle przeciera oczy ze zdumienia. Olej napędowy dobija do siedmiu złotych, tuż za nim Pb95 oraz Pb98. Gaz jeszcze zachowuje resztki stabilności, choć w tle pobrzmiewa ciche pytanie: jak długo utrzyma swoją cenę?

Jeszcze kilka dni temu z ust polityków płynęły zapewnienia brzmiące niemal kojąco. Wojna na Bliskim Wschodzie nie wpłynie na ceny paliw. Państwo posiada zapasy. Zbiorniki są wypełnione w siedemdziesięciu procentach. Komunikat był uspokajający, lecz pozostawiał jedno drobne pytanie. Na ile dni, tygodni albo miesięcy wystarczy te siedemdziesiąt procent? Tego już nikt nie dopowiedział.

Scena z dystrybutora przypomina moment, w którym rzeczywistość zderza się z narracją. Od dawna opisuje się takie sytuacje jako rozszczepienie między oficjalnym komunikatem a codziennym doświadczeniem. Człowiek słyszy jedno, widzi drugie, płaci trzecie.

Zygmunt Bauman wypowiedział zdanie, które brzmi jak diagnoza epoki: „Wojna z kłamstwem jest nie do wygrania". Nie chodziło mu wyłącznie o politykę. Socjolog zauważał znacznie głębszy proces, stopniową erozję zaufania. Podobną myśl Bauman wyraził w jednym z wywiadów: „Każdy może nas okłamywać praktycznie bezkarnie. Kiedyś wiadomo było, że politycy kłamią, więc ludzie szukali prawdy u rozmaitych ekspertów, autorytetów, intelektualistów, mędrców. Dziś eksperci, intelektualiści i mędrcy coraz częściej kłamią równie bezkarnie i lekko jak kiedyś politycy".

Rozglądanie się po przestrzeni publicznej przynosi zaskakująco wiele przykładów. Prognoza pogody zapowiada słoneczny dzień, po czym nad miastem pojawia się ulewa, która według modeli powinna spaść sto kilometrów dalej. Podobnie wygląda codzienność w sklepie. Jeszcze niedawno ceny masła



FOTO: MIROSŁAW GÓRKA

Olej napędowy dobija do siedmiu złotych, tuż za nim Pb95 oraz Pb98. Gaz jeszcze zachowuje resztki stabilności, choć w tle pobrzmiewa ciche pytanie: jak długo utrzyma swoją cenę?

potrafiły w kilka tygodni wzrosnąć niemal dwukrotnie. Olej słonecznikowy nagle stawał się towarem strategicznym, a cukier znikał z półek, by po chwili wrócić w nowej, wyższej cenie. Wytłumaczenia zawsze się znajdowały: wojna, łańcuchy dostaw, sytuacja na rynkach światowych. Rzeczywistość przy kasie bywała jednak bardziej przekonująca niż komunikaty ekonomistów.

Program rządowy ogłaszany jest jako powszechne wsparcie dla obywateli, po czym okazuje się, że kryteria spełnia niewielka garstka beneficjentów. Bon ciepłowniczy miał być rozwiązaniem systemowym, a stał się administracyjną ciekawostką.

Równolegle trwa festiwal marketingowego przekonywania społeczeństwa do rzeczy zupełnie sprzecznych. Produkt, który wczoraj był symbolem zdrowia, dziś staje się zagrożeniem. Tłuszcz raz zabija, innym razem ratuje serce. Jajka najpierw były dietetycznym grzechem, by po latach wrócić w glorii super żywności. Rynek suplementów oferuje jeszcze prostszą odpowiedź. Kilka kapsułek dziennie ma przywrócić zdrowie, odporność i równowagę organizmu.

Kłamstwo w przestrzeni publicznej nie zawsze przyjmuje formę brutalnego fałszu. Częściej ma charakter subtelnej półprawdy. Dane są selekcjonowane, kontekst pomijany, liczby prezentowane w taki sposób, aby pasowały do narracji. W efekcie społeczeństwo zaczyna funkcjonować w stanie permanentnej informacyjnej mgły.

Dzisiejsza przestrzeń publiczna przypomina jarmark kompetencji. Wystarczy kilka minut scrollowania, aby odkryć, że specjalistą zostaje się szybciej, niż zdąży wystygnąć kawa.

Historia uczy jednak, że zbiorowe przekonania potrafią prowadzić do groteskowych, a czasem tragicznych konsekwencji. W średniowiecznej Europie wierzono na przykład, że czarne koty są wysłannikami diabła. Zwierzęta bywały tępione z powodu przesądów. Kilka lat później kontynent ogarnęła czarna dżuma, roznoszona przez pchły i szczury.

Mechanizm pozostaje ten sam. Społeczeństwo przyjmuje opowieść, ponieważ jest wygodna, prosta i dobrze brzmi. Prawda bywa bardziej skomplikowana, mniej efektowna, wymagająca wysiłku.

Dystrybutor na stacji paliw staje się w tej historii metaforą codzienności. Liczby na wyświetlaczu zmieniają się szybciej niż komunikaty uspokajające opinię publiczną. Człowiek płaci rachunek, a w głowie pojawia się pytanie, czy jeszcze istnieje przestrzeń wolna od manipulacji.

Pewna umiejętność zaczyna więc nabierać szczególnej wartości. Sztuka wychwytywania kłamstwa. Uodpornienie się na nadmiar narracji. Nauka zadawania prostego pytania, które coraz rzadziej pojawia się w debacie publicznej.

Sprawdzam.

Mirosław Górka

Gorycz porażki i siła pomagania. Górnik Radlin ulega Czarnym Gorzyce

RADLIN, GORZYCE

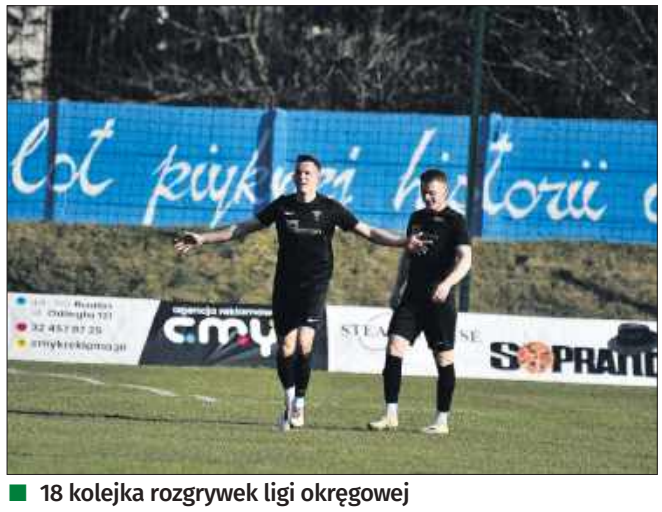
Mimo ambitnej postawy, piłkarze Górnika Radlin musieli uznać wyższość rywali w meczu 18. kolejki rundy rewanżowej. Spotkanie z Czarnymi Gorzyce zakończyło się wynikiem 1:2, jednak tego dnia wynik sportowy dzielił nagłówki z niezwykłą inicjatywą charytatywną – licytacją na rzecz dzieci chorych na AGS.

Przebieg spotkania

Mecz od początku zapowiadał się na bardzo dobre starcie. Zespół z Gorzyc pokazał solidną formę, co udokumentował bramkami zdobytymi przez Dawida Bobera (5 minuta) oraz Konrada Kochana (17 minuta). Gospodarze starali się gonić wynik, a nadzieję w serca kibiców wlał Filip Iżykiewicz (96 minuta), który zdobył jedyną bramkę dla Górnika. Mimo prób odwrócenia losów spotkania, komplet punktów wywieźli goście.

Więcej niż mecz: Akcja dla Matyldy i Franka

Najważniejszy moment dnia miał jednak miejsce w przerwie spotkania. W ramach akcji FLYHERO (FlyPark Radlin), odbyła się wyjątkowa licytacja (internetowa) koszulki meczowej



18 kolejka rozgrywek ligi okręgowej

Ruchu Chorzów. Zwycięzcą licytacji został Przemysław Stęchły, który odebrał trykot na murawie.

Co najważniejsze, cały dochód z tej inicjatywy zostanie przekazany na leczenie Matyldy i Franka, którzy zmagają się z rzadką chorobą genetyczną AGS (zespół Aicardiego-Goutièresa). To piękny dowód na to, że lokalna społeczność sportowa potrafi jednoczyć się w słusznej sprawie.

Głos z szatni

Po meczu trener Górnika Radlin, Piotr Hauder, na chłodno ocenił postawę swoich podopiecznych, nie szczędząc przy tym pochwał dla fanów. - Przede wszystkim chciałbym podziękować naszym kibicom, którzy jak zawsze stanęli na wysokości zadania. Jeżeli chodzi o sam mecz, to Gorzyce wygrały zasłużenie i z przebiegu meczu trzeba przyznać, że zagrali naprawdę dobre zawody. Jeżeli chodzi o nas, to byliśmy wycofani, widziałem na twarzach moich zawodników napięcie wynikające z ambicji, ale przełożyło się to na nasz słaby występ. Myślę, że szybko wyciągniemy wnioski i już za tydzień kibice będą widzieć Górnika Radlin w zdecydowanie lepszym wydaniu – powiedział Hauder.

Co dalej?

Górnik Radlin ma teraz tydzień na regenerację i analizę błędów. Kolejna szansa na rehabilitację przed własną publicznością już w następnej kolejce.

(zibi)

eprasa.pl ca9805fb83

Spółka Barosz-GWIMET odpowiada na oskarżenia PGG. Chodzi o prace na hałdzie w Radlinie

Barosz-GWIMET wydał obszerne oświadczenie w odpowiedzi na publiczne zarzuty Polskiej Grupy Górniczej dotyczące prac prowadzonych na hałdzie KWK ROW Ruch Marcel w Radlinie. Spółka odrzuca oskarżenia, twierdzi, że działa zgodnie z technologią, a jednocześnie zapowiada kroki prawne w obronie swojego dobrego imienia.

Barosz-GWIMET Sp. z o.o. wydała obszerne oświadczenie w odpowiedzi na publiczne zarzuty Polskiej Grupy Górniczej dotyczące prac prowadzonych na hałdzie KWK ROW Ruch Marcel w Radlinie. Spółka odrzuca oskarżenia o nieprawidłowe prowadzenie robót, naruszenia technologii i zasad bezpieczeństwa oraz o przyczynianie się do rozprzestrzeniania zjawisk termicznych. Jak podkreśla firma, przekaz PGG miał być nieprawdziwy, krzywdzący i szkodliwy, a jego skutkiem była fala negatywnych reakcji wobec spółki i jej pracowników.

Spółka: komunikat PGG uderzył w reputację firmy

W swoim stanowisku Barosz-GWIMET przekonuje, że hałda w Radlinie jest obiektem historycznym, powstającym przez dziesięciolecia działalności kopalni. Zachodzące w niej procesy samozagrzewania, zapożarowania, emisji gazów czy zapylenia mają według spółki charakter endogeniczny. Zdaniem firmy wykonawca nie jest źródłem tych zjawisk. Jego zadaniem jest ich ograniczanie i stopniowa likwidacja.

Firma zaznacza, że od blisko 30 lat zajmuje się rekultywacją hałd i obiektów pogórniczych. Prace w Radlinie prowadzi od 1997 roku. Według spółki przez wiele lat współpraca z kopalnią i samorządem miała charakter merytoryczny. W ostatnim czasie, jak twierdzi Barosz-GWIMET, doszło jednak do eskalacji napięcia, w której argumenty techniczne zaczęły ustępować miejsca przekazom medialnym i sporowi publicznemu.

Barosz-GWIMET przypomina o wycofaniu pierwotnego komunikatu

Istotnym elementem stanowiska spółki jest twierdzenie, że pierwotny komunikat PGG, który stał się podstawą części publikacji medialnych, został później usunięty z oficjalnych kanałów informacyjnych po skierowaniu przez firmę formalnego wezwania do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych.

Barosz-GWIMET wskazuje, że mimo wycofania pierwotnej treści do redakcji, które wcześniej ją cytowały, nie miały trafić sprostowania ani informacje o zmianie stanowiska. W efekcie wcześniejszy przekaz nadal funkcjonuje w przestrzeni publicznej.

Spółka podkreśla jednocześnie, że strony pozostają w sporze co do sposobu wykonywania umów. Rozstrzygnięcie kwestii należytego lub nienależytego wykonania zobowiązań należy, jak zaznacza firma, wyłącznie do sądu. W tym kontekście Barosz-GWIMET krytykuje publiczne sugerowanie, że wypowiedzenie umów nastąpiło z wyłącznej winy wykonawcy.

Wypadek na hałdzie jako element sporu

W opublikowanym stanowisku Barosz-GWIMET odnosi się także do wypadku z udziałem pracownika, do którego doszło jesienią 2025 roku. Spółka twierdzi, że zdarzenie było wynikiem gwałtownego zjawiska fizycznego określanego jako wybuch pary i nie powinno być wykorzystywane do budowania narracji o rzekomym stwarzaniu przez wykonawcę zagrożenia dla życia i zdrowia.

Firma podnosi, że dostępne materiały dowodowe, w tym monitoring i korespondencja, mają przedstawiać rzeczywisty przebieg zdarzenia. Dotychczasowe kontrole nie wykazały nieprawidłowości po stronie wykonawcy. W ocenie spółki łączenie tego wypadku z tezą o nieodpowiedzialnym prowadzeniu robót ma charakter emocjonalny.

Spółka kwestionuje interpretację ekspertyz

W oświadczeniu pojawia się również krytyka sposobu, w jaki według spółki PGG powołuje się na ekspertyzy Głównego Instytutu Górnictwa. Barosz-GWIMET utrzymuje, że opinie te są przywoływane wybiórczo i bez szerszego kontekstu technologicznego.

Firma podkreśla także, że hałda w Radlinie zawiera znaczną ilość części palnych. Według przywoływanych badań może to być nawet około 40 procent materiału, w tym około 25 procent czystego węgla. Taki skład sprzyja procesom samozagrzewania, zapożarowania i zapylenia.

Rekultywacja ma wygaszać zjawiska termiczne

Barosz-GWIMET szeroko opisuje charakter prowadzonych prac. Rekultywacja hałdy w Radlinie polega na stopniowej rozbiórce zapożarowanych partii obiektu, wybieraniu gorącego materiału z wnętrza hałdy oraz jego termicznej stabilizacji.

Spółka przekonuje, że jest to najbardziej efektywna metoda wygaszania zjawisk termicznych w tego typu obiektach. Technologia była rozwijana przy współpracy z jednostkami naukowymi, między innymi Akademią Górniczo-Hutniczą.

Część materiału po odpowiednim przetworzeniu wykorzystywana jest jako kruszywo w budownictwie drogowym i inżynieryjnym. Według spółki pozwala to jednocześnie ograniczać składowanie odpadów oraz zastępować kruszywa naturalne.

„Monitoring nie zastąpi realnych działań"

W swoim stanowisku spółka ocenia, że bez kontynuowania prac problem nie zniknie. Wstrzymanie rekultywacji może doprowadzić do nasilenia zjawisk termicznych, większych emisji oraz większej uciążliwości dla mieszkańców.

Barosz-GWIMET krytycznie odnosi się także do działań opartych głównie na monitoringu środowiskowym. Według spółki czujniki jakości powietrza czy kamery nie rozwiązują przyczyny problemu, jeśli nie towarzyszą im decyzje technologiczne dotyczące samego obiektu.

Zapylenie to jeden z głównych punktów sporu

Spółka przyznaje, że przy tego typu pracach zapylenie występuje. Podkreśla jednak, że jest to zjawisko naturalne związane z charakterem materiału i procesem likwidacji zapożarowania.

Firma twierdzi, że nie da się go całkowicie wyeliminować, choć można je ograniczać technicznie. Według spółki badania pyłu nie wykazały zagrożeń toksykologicznych. W okresie letnim, gdy prace są najbardziej intensywne, czujniki jakości powietrza nie miały wykazywać przekroczeń norm.

Są też zarzuty finansowe wobec PGG

W oświadczeniu pojawiają się także zarzuty finansowe wobec Polskiej Grupy Górniczej. Barosz-GWIMET twierdzi, że PGG wstrzymuje płatności za wykonane prace i wystawione faktury, mimo oczekiwania dalszej realizacji zadań.

Spółka zapowiada, że w przypadku braku uregulowania należności sprawa może trafić do sądu. Jednocześnie firma wskazuje, że przez lata PGG miała czerpać korzyści finansowe z prowizji od sprzedaży materiału powstającego w toku rekultywacji.

Barosz-GWIMET podkreśla swoje doświadczenie

Spółka przypomina również swój wieloletni dorobek w zakresie rekultywacji terenów zdegradowanych oraz wykorzystania odpadów powęglowych. W oświadczeniu wskazuje współpracę z ośrodkami naukowymi oraz liczne nagrody i wyróżnienia branżowe.

Zdaniem firmy potwierdzają one jej doświadczenie w zakresie rekultywacji oraz działań na rzecz ochrony środowiska.

(żet)

Kickboxing dla dzieci i młodzieży. W Rydułtowach nowe, sportowe możliwości

RYDUŁTOWY 8 marca w ROSIR Rydułtowy odbyły się zawody w kickboxingu stworzone z myślą o dzieciach, młodzieży i zawodnikach początkujących. To nowość na sportowej mapie miasta.

Na macie zaprezentowali się zawodnicy i zawodniczki, którzy na co dzień trenują w Szkole Podstawowej nr 2 w Rydułtowach, a także zawodnicy z okolicy. Warto zaznaczyć, że dla UKS Ronin jest to trzecia lokalizacja, po Radlinie i Wodzisławiu, w której dzieci i młodzież mogą trenować sztuki walki.

– Cieszę się, że jest was tutaj tak dużo, cieszę się także, że mamy gości spoza Rydułtów – powiedział na otwarciu zawodów dyrektor ROSIR, Michał Kondrot. – Kickboxing po raz pierwszy w naszej hali i mam nadzieję, że nie po raz ostatni. Można to przyjąć jako deklarację i chęć przyjęcia was tutaj ponownie. Życzę wam dobrych walk, zebrania doświadczenia, dużo dobrej zabawy i przyjemności.



Zawody kickboxingu odbyły się w niedzielę 8 marca

– Ronin się rozwija i jestem bardzo wdzięczny rodzicom, naszym sędziom, władzom miasta oraz PZKB. Nadal mamy grupę w Radlinie – Sokolnia to nasza główna siedziba, mamy Wodzisław i teraz trzecia lokalizacja czyli Rydułtowy – powiedział organizator wydarzenia, Robert Szindler.

AgaKa

eprasa.pl ca9805fb83

Ferie w bibliotece z czekoladą, książką i niesfornym kotkiem...

LUBOMIA Zastanawialiście się kiedyś, czy można posmakować czekoladę w Bibliotece?

– My odpowiadamy jednogłośnie – czemu nie! I tak w naszej Bibliotece odbyły się warsztaty czekoladowe dla dzieci z degustacją – zapewnia Joanna Pytlik Primus, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Lubomi.



Dzieci z gminy Lubomia podczas czekoladowych zajęć w bibliotece

Czekoladowe historie

Skąd się bierze kakao? Jak powstaje czekolada? Czym czekolada deserowa różni się od mlecznej i białej? Jak wybrać tę najlepszą? Tego wszystkiego można było się dowiedzieć na warsztatach z popularnonaukowej książki skierowanej dla dzieci, dostępnej w ofercie bibliotecznej: „Wiem co jem! Czekolada" autorstwa Sandrine Dumas Roy (autorka popularnonaukowej literatury dla dzieci, znana w Polsce głównie z serii „Akademia mądrego dziecka. Wiem, co jem!" wydawnictwa Harper Collins). – Jej książki, takie jak „Czekolada", w przystępny sposób edukują najmłodszych o pochodzeniu żywności i zdrowym odżywianiu. Ilustracje do jej książek tworzy często Nicolas Gouny. W części praktycznej naszego „słodkiego" spotkania dzieci mogły poczuć się jak prawdziwi mistrzowie cukiernictwa – założyły fartuszki i samodzielnie wykonały oraz ozdobiły ulubionymi dodatkami (suszone owoce, mini pianki) własną autorską czekoladę. Warsztaty udało się zorganizować z dotacji Gminy Lubomia ze środków Przeciwdziałania Alkoholizmowi – wyjaśnia Joanna Pytlik Primus.

Klub Przyjaciół Igi

Następnym ważnym wydarzeniem w czasie ferii w lubomskiej książnicy była przedpremiera bajki Anny Wierzbickiej (autorki bajek dla dzieci, mieszkanki Lubomi). – Tylko u nas dzieci jako pierwsi poznali nową bajkę pani Ani: „Iga i nowa przyjaciółka". Na spotkaniu autorskim zorganizowanym w Gminnej Bibliotece Publicznej w Lubomi dzieci miały okazję poznać historię Igi i nowej przyjaciółki na chwilę przed oficjalną premierą (28 luty). Iga uwielbia zaglądać tam, gdzie inni nie zaglądają. Pewnego dnia, kierowana ciekawością odkrywa kogoś, kto bardzo potrzebuje spokoju, cierpliwości i czasu. To opowieść o pierwszym spotkaniu, które zmienia więcej niż się wydaje. O uważności, delikatności i o tym, że prawdziwa przyjaźń rodzi się wtedy, gdy pozwolimy drugiej osobie po prostu być sobą. „Iga i nowa przyjaciółka" to ciepła historia o dziewczynce i jej nowej, nieoczywistej przyjaciółce – dla dzieci i dorosłych, którzy wierzą, że bliskość zaczyna się od zrozumienia. Podczas spotkania powstał plakat z kolorowymi serduszkami Klubu Przyjaciół Igi, dzieci wykonały również prace plastyczne swojego najlepszego przyjaciela oraz otrzymały od autorki naklejki Klubu Przyjaciół Igi – relacjonuje dyrektor GBP w Lubomi.

Akcja czytelnicza z kotkiem Cukierkiem

Biblioteka nie zwalnia jednak tempa i rusza z kolejną akcją! Ostatnio instytucja wzięła udział w akcji czytelniczej „Luty z Cukierkiem – Książki z Pazurem". Jest to ogólnopolska akcja czytelnicza, której organizatorem jest Wydawnictwo Żwakowskie, a promujące serię książek Waldemara Cichonia o przygodach łobuzerskiego kotka Cukierka.

– Cel akcji to rozbudzanie pasji czytelniczej wśród dzieci poprzez głośne czytanie, warsztaty i edukację. Z tej okazji zaprosiliśmy grupę Przedszkolaków z Przedszkola im. Elżbiety Sojki w Lubomi, w czasie ferii na głośne czytanie książki „Cukierku ty łobuzie" Waldemara Cichonia, która opowiada perypetie niesfornego kota Cukierka. To przezabawna historia dedykowana dla każdego dziecka, niezależnie czy jest wielbicielem kotów czy nie. Dzieci wykonały prace plastyczne – kociaka łobuza, a punktem kulminacyjnym było poznanie prawdziwego kotka Mruczka, którego przyprowadziła do naszej Biblioteki mama jednego z przedszkolaków. Cieszy nas wysoka frekwencja na takich spotkaniach w bibliotece i daje motywację oraz siłę do dalszego rozwoju i działania – podsumowuje dyrektor Pytlik Primus.

Oprac. (ska)

„Z okna mieszkania wydobywa się dym". Pożar na XXX-lecia

WODZISŁAW ŚL. W środę po południu strażacy interweniowali po zgłoszeniu świadka, który zauważył dym wydobywający się z mieszkania w bloku.

W środę (4.03.) po 14:00 w jednym z mieszkań na czwartym piętrze bloku na osiedlu XXX-lecia w Wodzisławiu Śląskim doszło do pożaru. O zdarzeniu strażaków zawiadomił mieszkaniec sąsiedniego bloku, który zauważył zagrożenie. Na miejsce zadysponowano siedem zastępów straży pożarnej. Kiedy strażacy przybyli na miejsce, w mieszkaniu nikogo nie było.

- Sytuacja szybko została opanowana. Nie ma osób poszkodowanych - przekazał Nowinom asp. Waldemar Górski, dyżurny powiatowego stanowiska kierowania. Nie było potrzeby ewakuacji mieszkańców. Częściowo spaliło się wyposażenie jednego pokoju - meble i komplet wypoczynkowy. Na razie nie wiadomo, co doprowadziło do pożaru.



FOTO: AGNIESZKA KAŹMIERCZAK

Pożar szybko ugaszono, na szczęście nikt nie został ranny

(sqx)

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl ca9805fb83



Hania Katryniok urodziła się 27.02. o godz. 10.40. Dziewczynka ważyła 3820g i mierzyła 58cm. Jej rodzicami zostali Nikola i Daniel z Olzy. W domu na Hanię czeka brat Leoś.



Irmina Kampik urodziła się 2.03. o godz. 1.55. Dziewczynka ważyła 2600g i mierzyła 50cm. Jej rodzicami zostali Agata i Arek z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Irminkę czeka brat Karol.



Kornelia Makarewicz urodziła się 2.03. o godz. 7.12. Dziewczynka ważyła 3280g i mierzyła 57cm. Rodzicami Kornelki zostali Paulina i Konrad z Żor. W domu na Kornelię czeka siostra Karolina.



Malwina Mika urodziła się 1.03. o godz. 16.00. Dziewczynka ważyła 3900g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Justyna i Mateusz Wodzisławia Śląskiego. W domu na Malwinkę czeka siostra Hania.



Laura Meisner urodziła się 4.03. o godz. 2.23. Dziewczynka ważyła 2820g i mierzyła 51cm. Jej rodzicami zostali Estera i Marcin z Gorzyczek. W domu na Laurę czeka brat Adaś i siostra Lena.



Pola Mirowska urodziła się 5.03. o godz. 10.48. Dziewczynka ważyła 3380g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Dorota i Michał z Żor. W domu na Polę czeka siostra Zoja. Pola niespodziewanie stała się małą gwiazdą wodzisławskiego oddziału, bowiem została setnym dzieckiem urodzonym w 2026 roku.



Marysia Trytek urodziła się 7.03. o godz. 13.15. Dziewczynka ważyła 2860g i mierzyła 51cm. Jej rodzicami zostali Iza i Grzegorz z Krzyżanowic. W domu na Marysię czekają bracia, Olek i Antoś.



Leoś Czerwiński urodził się 6.03. o godz. 11.41. Chłopczyk ważył 3560g i mierzył 53cm. Jego rodzicami zostali Łukasz i Joanna z Rydułtów.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego.

Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail: **noworodkinowiny@gmail.com**.

Dołożymy zdjęcia do naszej galerii.

O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6.



Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00– 18.00.

eprasa.pl ca9805fb83

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

MATRYMONIALNE

• Poznam Panią w średnim wieku do związku, może być z dzieckiem z zamieszkaniem. Tel. 667-808-029.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam nieruchomość w Raciborzu, 23,5 ara. Dom 144 mkw., warsztat 300 mkw., garaże. Atrakcyjna lokalizacja, tel. 698-300-561.

PRACA

DAM PRACĘ

• Przyjmę do pracy przy warzywach kobiety oraz mężczyznę z umiejętnościami obsługi ciągnika rolniczego, 504-079-015.

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, tel. 695-638-650.

POSZUKUJĘ PRACY

• Mężczyzna z prawem jazdy kat. B poszukuje pracy, tel. 578-495-433.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402.

• Wycinka zieleni – kompleksowo, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Remonty łazienek, malowanie, tapetowanie, gładzie. Remonty mieszkań. Malowanie i ocieplanie elewacji. Złota rączka, tel. 669-921-972.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Ocieplanie domów. Malowanie elewacji. Profesjonalnie od 30 lat. Wystawiamy faktury. Pomagamy przy dofinansowaniu, 724-056-954.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.



CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.
ul. Kościuszki 32 A, Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

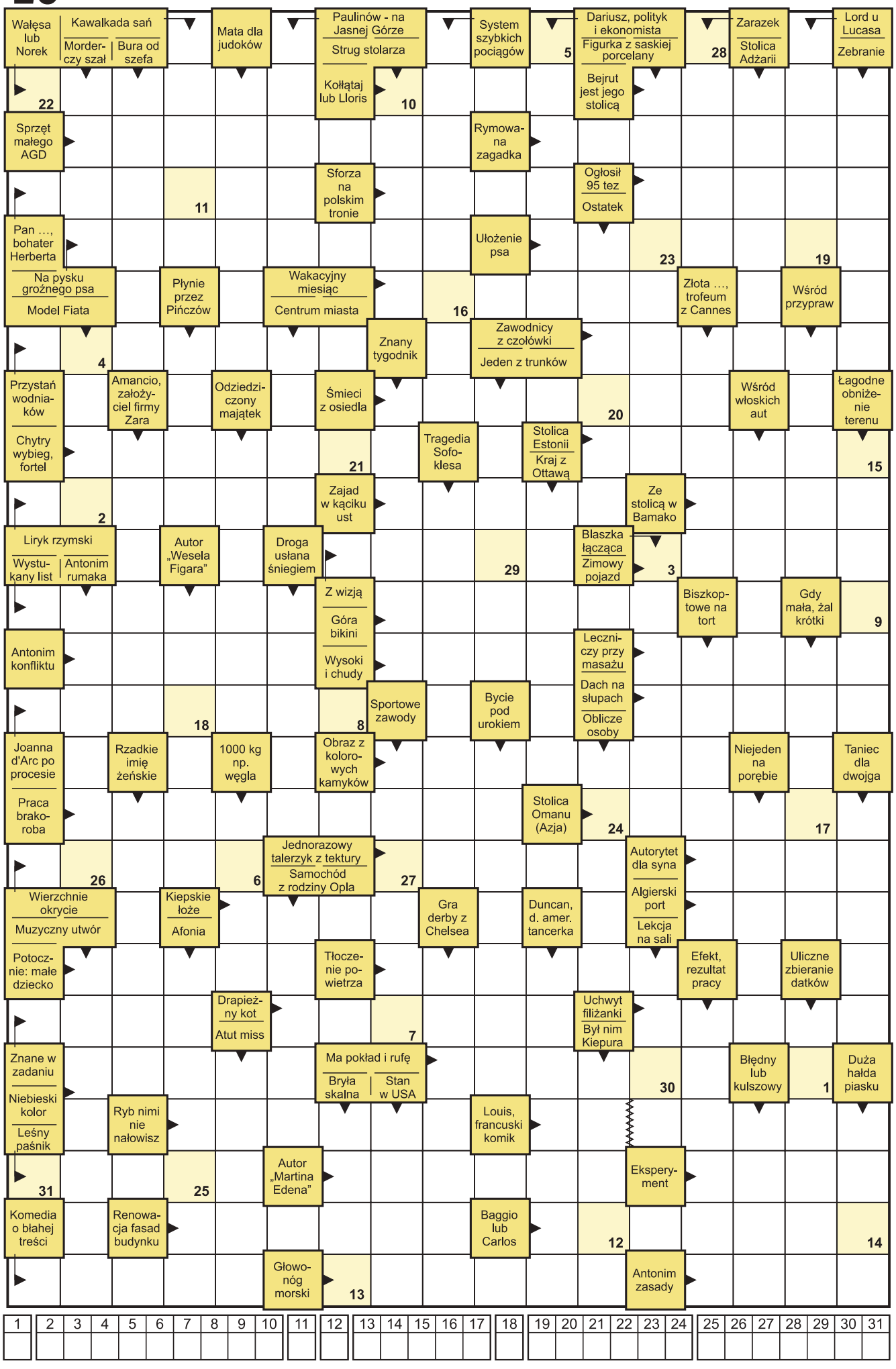
Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Piotr Palik – p.palik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl ca9805fb83



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Znajomości zawarte teraz mogą zaowocować wspólną przyszłością, nie staraj się jednak zbyt ostro oceniać innych. Nie denerwuj szefa i postaraj się nie lekceważyć obowiązków.

BYK 21.04 – 20.05
Poczujesz, że komuś na tobie zależy, wiele Byków odnajdzie zagubione poczucie bezpieczeństwa życiowego. Zostaniesz doceniony, chociaż nikt nie okaże ci tego w sposób wylewny.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W miłości nie wydarzy się teraz raczej nic istotnego, zwróć uwagę na swojego ukochanego i doceń jego starania aby ci dogodzić. Spróbuj inwestować w siebie.

RAK 22.06 – 22.07
Będziesz bardzo nerwowy i wpłynie to na jakość twoich relacji z najbliższymi. Postaraj się zdystansować do problemów. Jeśli poszukujesz ciekawej pracy, w tym tygodniu możesz taką znaleźć. Jednak twoje wymagania finansowe będą większe niż możliwości pracodawcy.

LEW 23.07 – 22.08
Pokaż się teraz z najlepszej strony. Atmosfera jaką stworzysz podczas spotkań we dwoje na długo zostanie zapamiętaną przez ukochaną osobę. Niech nie wyprowadzi cię z równowagi ktoś, kto od dawna próbuje cię sprowokować do gwałtownych reakcji.

PANNA 23.08 – 22.09
Wymagasz bardzo dużo od bliskich, sama też się nie oszczędzasz. Jednak warto pamiętać, że związek to nie tylko obowiązki. Spróbuj być otwarta na osoby z najbliższego otoczenia. Teraz ktoś kogo znasz od dawna może zawieść twoje zaufanie.

WAGA 23.09 – 22.10
Rodzinna sielanka, raczej uda się osiągnąć zadowolenie we wszelkich działaniach dla dobra rodziny. Nie wszystko złoto co się świeci, uważaj teraz wybierając nowych pracowników lub najlepszą ofertę współpracy.

SKORPION 23.10 – 21.11
Nowy kandydat na ukochanego przekona cię, że ma uczciwe zamiary. Jednak ty będziesz pragnąć zupełnie kogoś innego. Nie ma nic takiego co teraz byłoby dla ciebie niemożliwe.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zakochane Strzelce postawią teraz wszystko na jedną kartę. Ryzyko się opłaci a miłość rozkwitnie na dobre. Teraz działajcie zupełnie samodzielnie i nie polegajcie na pomocy nawet najbardziej zaufanych osób.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Zaufaj najbliższym i przestań wymyślać niestworzone scenariusze tylko dlatego, że ukochany wrócił później niż zazwyczaj. Twoja staranność i konsekwencja sprawiają, że inni cię podziwiają.

WODNIK 20.01 – 18.02
Niepokoje się wreszcie skończą. Przed tobą raczej dobre perspektywy. Pamiętaj o bliskich osobach i spędzaj z nimi więcej czasu. Popisz się teraz doskonałą znajomością przepisów lub kompetencjami w swojej dziedzinie. Nowe możliwości na zatrudnienie.

RYBY 19.02 – 20.03
Teraz wiele będzie zależeć od tego czy znowu wybaczycie czy też wyciągniecie konsekwencje z zachowania bliskiej osoby. Nie oszukujcie nikogo w pracy, jeśli popełnicie błąd trzeba się po prostu przyznać. Możecie liczyć na wyrozumiałość szefa.

opracowała Oktawa • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Żona do spóźnionego męża wracającego do domu:
– Gdzie ty byłeś tyle czasu?
– U Janka na brydżu!
Żona dzwoni do Janka i pyta:
– Był u ciebie mój mąż?
– Jak to był?! Siedzi i właśnie rozdaje!

Żona mówi do męża:
– Kochanie jutro jest rocznica naszego ślubu – jak ją uczcimy?
Na to mąż odpowiada:
– Może minutą ciszy?

Żona wraca do domu i mówi:
– Kochanie, dzisiaj pięć razy przejechałam na czerwonym świetle bez żadnego mandatu!
– No i co z tego?
– Nic. Za zaoszczędzone pieniądze kupiłam nową torebkę!

Teściowa do zięcia:
– Nigdy się nie rozumiemy! Ja jestem zagorzałą katoliczką.
Zięć do teściowej:
– Ja też jestem za gorzałą.

– Co ci się stało w oko?
– Dostałem śrubokrętem od sąsiadki.
– Przez przypadek?
– Nie, przez dziurkę od klucza.

– Słyszałam, że pani małżonek złamał sobie nogę. Jak to się stało?
– Bardzo głupio. Właśnie robiłam zrazy, więc mój mąż poszedł do piwnicy po ziemniaki. Jak zwykle nie wziął ze sobą latarki, poślizgnął się na schodach i spadł w dół.
– To straszne. I co pani zrobiła w takiej sytuacji?
– Makaron.

Żona opowiada mężowi:
– Kiedyś zabrakło mi pieniędzy na zakupy, więc wstąpiłam do twojego biura, ale nie było cię w pokoju, więc wyjęłam z marynarki 300 złotych. Zauważyłeś brak pieniędzy?
– Nie moja droga, już od miesiąca pracuję w innym pokoju.

eprasa.pl ca9805fb83